KAZANIE

w Oktawę Solenney Koronacyi Cudownego N. MARYI Panny Obrazu, w Kościele Łuckim Wielebnych Oycow Dominikanow Prowincyi Polſkiey,

WIELMOZNEMU IMCI PANU

IOZEFOWI WALENTEMU,

na Potuturowie y Wołkowcach z Pielechowa, y Zagorzyc,

ZAGORSKIEMU

PODSTOLICOWI WOŁYNSKIEMU

Od

Konwentu S. GORY Rożancowey tegoż Zakonu

OFIAROWANE,

Miane zaś

Przez X. AUGUSTYNA FILIPOWICZA, Swiętey Theologii Prezentata, Regenta Studium Generalnego, na S. Gorze Rożańcowey, Zakonu Kaznodźieyſkiego, Prowincyi Ruſkiey,

Roku 1749. Dnia 15. Września.

Za pozwoleniem Przełożonych, drukowane w Typografii IEGO KROLEWSKIEY MCI WW. OO. BAZYLIANOW Konwentu Poczaiowſkiego, Roku pomienionego.

Na
HERBOWNE KLEYNOTY.

Fortia jam Lunæ ſe cornua lumine complent. *Virgilius.*
Patrum Veſtigia ducunt. *Juvenalis.*



I.

W Księżyc się z obydwoch ſtron, Miecz ZAGORSKICH *zbroi,*
Toć się iuż pod Mieſiącem żaden nie oſtoi
Honor, ktorego by w ſwym ZAGORSCY *nie mieli*
Domu, gdy y ſam Księżyc, wpoł się z Niemi dźieli.

II.

Sladem POBOG PĄGOWSKIH *wraz z Chwałą, Honorem,*
Chodźi, alić y Sława iednym ſpieſzy torem,
Toć nie dźiw: że się z Niemi tak Sława zrownała,
Bo Im Fortuna drogę Krzyżem przeżegnała.

DO

)(✠)(

DO
WIELMOZNEGO IMCI PANA
IOZEFA WALENTEGO
ZAGORSKIEGO
PODSTOLICA WOŁYNSKIEGO.



BRAMA Swięta *Mistyczna*, *Kazaniem moim*, *w prostoćie serca y stylu*, *mianym*, *pobożnemu Słuchaczowi w Kośćiele naszym Łuckim*, *pokazana*, *wychodźi na Swiat Polski*, *y pod Zacnym Imięniem* W. WMCI PANA DOBRODZIEIA, *przyzwoićie się mieśći*; *w Ktorego Pobożnośći*, *iuż dawno znalazła mieysce nasza S. Rożancowa Gora*. *Doznawaliśmy na Tym S. mieyscu pobożnych Łask*, *dość wielkich y licznych W. Oyca Twego* IANA ZAGORSKIEGO *Podstolego Wołyńskiego*, *Podstarośćiego Grodzkiego Krzemienieckiego*, *Męża zdrowey dla każdego Rady*, *y Umysłu wspaniałego*. *Ale y Ty iako* Hæres Paternæ Pietatis, & Dexteritatis, *naśladuiesz Go we wszystkich Cnotach*, *y zacnych Przymiotach*; *kiedyś iuż tyle na Chwałę Boską*, *y na Honor N.* MARYI PANNY, *temu Mieyscu wyświadczył Dobrodźieystw*, *y posiedłeś sławnym krokiem Iego do wszelkiey między Ludźmi Estymacyi*. *A Wielmożna* ELZBIETA z PĄGOWSKICH *Małżonka Twoia*, *iako Ci iest* Socia vitæ, *tak też wszelkich Twoich Cnot*, *á osobliwie S. Magnificencyi*, *w świadczeniu Łask tuteyszemu Konwentowi*, *iest Ci nierozdźielną Towarzyszką*. *Nauczyłaśię tey Swiątobliwośći od W. Oyca swego z* Rokszyc PĄGOWSKIEGO *Miecznika Sieradzkiego*, *Ktorego przy tuteyszym Mieyscu Swiętym*, *y Dźierżawie Podkamienieckiey*, *iuż przez kilka lat mieszkanie*, *y pilność około Nabożeństwa Chrześćiańska*, *iest całey Okolicy do zbudowania*. *Przetoż z S. Gory Rożańcowey* Brama Swięta *spieszy do tak pobożnego Domu*, *áby do Niego przez siebie*, *dalsze Boskie Łaski y Dary*, *walnym wprowadźiła traktem*. *Wiem ia o tym*: *że Bog dość hoynie Prześwietnemu Domowi* W.MW PANA DOBRODZIEIA *pobłogosławił*: *bo tego mam oczewisty dokument w Godnych Antenatach Iego*; *Ktorzy iako świątobliwemi Cnotami*, *tak wielkiemi w Oyczyźnie naszey iaśnieli Zasługami*. *Miał dobry dowod*, *bo się pierwey należyćie przeyrzał w Dźiełach* WW. ZAGORSKICH *nasz Okolski*, *ktory o Nich*, in Orbe Polono,

Tomô

Tomo II. Pag: 374. *to rzetelnym wyraźił piorem*: ZAGORSCII in Sendomirienſi Palatinatu, conſiliô, prudentiâ, fortitudine, & dexteritate in agendo præcipui. *Y zaraz na potwierdzenie prawdy ſwoiey, przywodźi* IANA ZAGORSKIEGO, *piſząc o nim tak*: IOANNES ZAGORSKI, poſt diverſa trophæorum ſpecimina tam in caſtris, quàm in diverſis expeditionibus, in Regia Sereniſſimi Caſimiri, Ochmagiſter Sereniſſimæ Reginæ. Hunc Sereniſſimus Rex, unà cum Ioanne Długoſſio Canonico Cracovienſi, Legatum in Hungariam miſerat, ut Iſkram Sileſium cum Ioanne Huniad Gubernatore Regni Hungariæ, diſcordes, componeret. Annô 1448. Sicut narrat Bielſc: Fol: 389. *Toć znać, że ten* IAN ZAGORSKI, *iako walecznym Męſtwem przećiwko Nieprzyiaćiołom Oyczyzny, tak wielką Radą y Pomocą był na ten czas Krolewſkiemu Majeſtatowi. O drugim* ZAGORSKIM *tenże* Okolſki *piſze tak*: Alterum ZAGORSCIUM eximium Militem, cum Ioanne Zborowſki ad Pſcoviam pugnantem, atquē muris diſruptis minis ſubterraneis, cum periculo vitæ, cuniculos accedentē, meminit Paproccius in ſecundo Opere, Annô 1582. Fol: 404. *To y w tym Walecznym Męźu iakie było Męstwo, y Staropolſka odwaga, każdy z Iego heroicznego dźieła miarkować może. Chcąc zaś tenże Auktor dalſzą pokazać Przezacnego tego Domu Procedencyą, mowi tak*: Ex his plurimi ZAGORSCII, militari gratiâ, & aucupis fortunæ mediô, in Ruſſiam & Magnum Ducatum Lithvaniæ deſcenderant. IOANNES in Ruſſia Miles eximius, non diſſimilem Filium IACOBUM reliquit, qui cum Palatino Sendomirienſi Mniſzek in Moſchovia militarem obivit dexteritatem. Reliquit ex Smiotanczanka NICOLAUM Militem ſub ſignis Campiductoris Regni Nicolai Potocki, demum Rothmagiſter in Pruſſiam peditum factus, contra Svecos digna protulit Patriæ, etiam ad Kumeyki, & Starzec, obſequia. IOANNES ejus germanus Frater, Miles ibidem cum Illuſtriſſimo Campiductore. *Y toć to ieſt naſzego* Okolſkiego *o ſtarożytnym* WW. ZAGORSKICH *Domie ſwiadectwo, nie tylko wiadomośćią własną, ale y poważnych Auktorow Polſkich, iako to* Paprockiego *y* Bielſkiego *piſaniem zmocnione*.

Co zaś nad to w Nowym Herbarzu, ktoremu Tytuł: Korona Polſka &c: *w Tomie Czwartym* Fol: 640. *o* WW. ZAGORSKICH, *pod ich Herbem* Oſtoią *nazwanym przydał* Nieſiecki, *to ia wiernie wypiſuię w tych ſłowach*: Ludwik Każimierz Kanonik Chełmſki, ieſt w Druku iego Oracya, ktorą witał Staniſława Pſtrokońſkiego Biſkupa Chełmſkiego 1645. N. Miał za Sobą Annę Bonerownę. N. Bieganowſką Corkę Melchiora. N. Marćina Dobrogoyſkiego Małżonka. N. Piſarz Grodzki Krzemieniecki, ktorego Syn Michał umarł we Lwowie 1724. Zygmunt Skarbnik Wſchowſki 1670. *To namieniwſzy o obſzerney ſtarożytnego* ZAGORSKICH *Domu Genealogyi, wracam ſię do wſpomnianego iuż wyżey Wielkiego Oyca twego* IANA ZAGORSKIEGO; *Ten, za moicy pamięći, był Sędzią, potym Podſtarośćim Grodzkim Krzemienieckim, Podſtolim Wołyńſkim, Deputatem na Trybunał Wielki Koronny: iako zaś był eſtymowany z przykładnego Zyćia, z niepoſzlakowaney Sprawiedliwośći, y ze wſzyſtkich Cnot pobożnych, publiczna dotąd nie przeſtaie, y potym nie przeſtanie głośić Sława. Umiał Ten zacny Ziemianin, y Honoru, y Fortuny od Boga ſobie powierzoney zażyć tak dobrze, że to wſzyſtko było naypierwey z Chwałą Boſką, z pomnożeniem Oyczyſtey Sławy, y z konſerwacyą Ludzkiey przyiaźni. A dopędzaiąc lat ſwoich*

terminu, obmyśliwszy całość Fortuny dla Zacnego Potomstwa, exuvias *śmiertelności swoiey złożyć kazał na S. Rożancowey Gorze, bez żadney pogrzebowey pompy; nie każąc się nawet chować w grobie, ale w przysionku Kościelnym w ziemi; gdzie nad Iego miedzianym nadgrobkiem pospolity czytamy napis*: Ian Stanisław Zagorski, Podstoli Wołyński, Podstarośći Grodzki Krzemieniecki, prośi o Zdrowaś Marya do N. M. P. A. 1737. D. 22. Februar: *Ten nieśmiertelney Mąż godny pamięći, zostawił Ciebie naypierwey* W. IOZEFIE z TERESSĄ DROHOIEWSKĄ *spłodzonego, Ktory iakoś* ab ineunte ætate Tua, *zaczął kwitnąć pięknemi Naukami y przykładnemi Cnotami, tak coraz większey, a większey Chrześćiańskiey nabywszy Doskonałośći, iuż też szczęśliwie idźiesz coraz do pięknych Honorow; y na te publiczney sławy wstępuiesz stopnie, na ktore Cię prowadzą miłe Bogu y Ludźiom Talenta Twoie. Iuż szczęśliwie z Prześwietnego Woiewodztwa Podolskiego, Poselską na Seym Wielki Warszawski, odprawiłeś Funkcyią, z tym Zaszczytem y Pochwałą, ktora kochaiącym Oyczyznę należy Synom. Iuż w Radomskim Trybunale przez dwa Roki od Zacnych Twoich wolnemi głosami obligowany Wołynianow, piastowałeś Kommisarski w Osobie Twoiey Honor, z taką Przezornośćią y Sprawiedliwośćią, ktora się w wielkich Statystach y zacnych znayduie Ludźiach. W Bogu nadźieia, że Cię Polska nasza obaczy u siebie* inter Purpuratos Patriæ Patres. *Idźie po Tobie Rodzeństwo twoie z* ANNY LEDOCHOWSKIEY *spłodzone*: FRANCISZEK ZAGORSKI *Starosta Owrucki, ktory iako pięknemi Cnotami, tak y zacnemi Talentami słynie, coraz do większey między Ludźmi przychodząc Estymacyi*; SEBASTYAN ZAGORSKI, *ktory młode lata swoie Bogu poświęćiwszy* in Sacratissima Societate IESU, *żyie do wszelkiey postępuiąc Doskonałośći, y wielkich Zakonowi swoiemu powinnych nabywaiąc Nauk*; WOYCIECH ZAGORSKI, *po zakończonych chwalebnie szkołach, iako ma* Indolem omni honesto aptissimam, *tak ią sposobi, że iuż iest* Dilectus Deo & hominibus; TERESSA ZAGORSKA *od Boga y natury wszelkiemi dobremi utalentowana Przymiotami, w tym że Rodzeństwie, y w zacnym swoim iaśnieie Imięniu, do Ktorego przez śćisłą Krwi konnexyą, skolligowane należą Domy: Przezacnych* KAMIENSKICH NENCHOW, DROHOIEWSKICH, PORCZYNSKICH, LEDOCHOWSKICH, POGROSZEWSKICH, KOŁONTAIOW, BRODOWSKICH, *y wielu Innych. A z Wielmożną Małżonką Twoią, weszła w Dom* ZAGORSKICH *Starożytna* ROKSZYCKICH *Familia, z ktorey* originativè *dla podźiału Dobr poszli* KONIECPOLSCY, ZAPOLSCY, PĄGOWSCY, RUSZKOWSCY, DĄBROWSCY. *Ile się zaś tycze Tychże samych* PĄGOWSKICH, *o tych napisał* Okolski In Orbe Polo: Tom: II. Fol: 433. *tak*: Pągowscii de Rokszyce Viri militares. *Iakoż mam sprawiedliwą wiadomość: że* MSCISŁAW PĄGOWSKI, *ktorego urodźiła* PRZYŁĘSKA, *wszystkie lata swoie na woynie pędząc, tylc dowodow pokazał, że* pro Fide, Rege, & Lege, *w każdey okazyi nieustraszonym stawał sercem*. IAROSZ PĄGOWSKI, z BORKOWNY *urodzony, był Pułkownikiem pod znakiem Husarskim, owego wielkiego Woiownika* Czarneckiego, *y aż w lat sześćdźiesiąt żyćia swego woynę służyć przestał, a przytym y insze Oyczyźnie uczynił przysługi: bo był z Woiewodztwa Sieradzkiego na Trybunał Skarbowy Kommisarzem około* Roku 1682. *y z Honorem posłował z tegoż Woiewodztwa na Seym Wielki za* IANA III. *Monarchi Polskiego*.

)(✠)(

MATEUSZ PĄGOWSKI, *Miecznik Sieradzki, szczęśliwie teraz żyiący; iako iest inter Regni Proceres & Concives Patriæ Wzięty, y pięknie Estymowany, tak z młodszych lat swoich służąc woynę, na dobre sobie w Rycerstwie Polskim zasłużył Imię, częste Komędy, y Namieśnikowstwa miewaiąc, owo zgoła przykładem Antenatow swoich, zacnie Bogu y Oyczyźnie służył, y podźiś dzień przykładnemi iaśnieie Cnotami. Ten z* MARYANNĄ GRZYMYSŁAWSKĄ, *procz spłodzoney Corki wyżey wspomnianey* ELZBIETY, *spłodźił* HYERONIMA, *ktory zwiedźiwszy Cudze kraie, y pięknego nabrawszy poloru, iuż iest w Woysku W. X. Litewskiego, przy I. O.* XCIU RADZIWILE, *Woiewodźie Wileńskim, Hetmanie Wielkim, Generałem Adjutantem, y w tymże Woysku Oberstlейtnantem; nie wątpię o tym, że wysokie Iego Talenta, y przykładne Cnoty, na wyższych Honorow wprowadzą Go stopnie;* DAMIANA, IOZEFA, *y* IGNACEGO, *Ktorych wrodzona Skromność, y do wszystkiego Dobrego applikarya, będźie gradusem do wszelkiey w Oyczyźnie naszey Godności. Y też to iest obfite Błogosławieństwo Boskie nad* WW. PĄGOWSKICH *Imieniem, do Ktorego procz wyżey Wspomnianych należą:* TRZCINSCY, ROZYCCY, PĘCŁAWSCY, MICHOWSCY, TUSZKOWSCY, DYDYNSCY, BRZUCHOWSCY, GIEBUŁTOWSCY, HINKOWIE, GORLEWSCY, KRZUCCY, CHOMĘTOWSCY, *y tak wiele Inszych, Ktorych ia* venerabundo adoro cultu. *A Tobie Wielmożny* IOZEFIE ZAGORSKI, *Podstolicu Wołyński, iako iuż Imieniem Całey S. Gory Rożańcowey, oddałem* Mistyczną *Bramę; tak Ci życzę, aby przez nią, y do samego Ciebie, y do Całego Prześwietnego Domu Twoiego, iako naywiększe Boskie Łaski, Fortuny, y Honory ustawicznie wchodźiły.*

W. WM. DOBRODZIEIA

Karimierz Szymik akademik szkoł Gradzyenskich

widaye O. Textonowe

Nayniższy Sługa y Bogomodlca.
X. A. F. O. P.

X A F O P

KAZANIE

KAZANIE.

Natus eſt JESUS. *Matth: 1mo.*
Narodźił ſię JEZUS.

Natus est JESUS Narodził się Jezus



Amy to z natury do ſiebie ludźie, że widźieć pragniemy, co ieſt oczom pięknego; á ſłyſzeć, co ieſt uſzom miłego. A ieſtże co bardźiey milſzego ſłyſzeć? á pięknieyſzego widźieć? nad to: co dźiś z wielką naſzą zbawienną poćiechą ſłyſzemy, y widźiemy w ſtołecznym całego Wołynia Mieśćie Łucku? Słyſzeli to przeſzłych czaſow ludźie, á my teraz w *Sparćie Polſkiey* czytamy, iako za Zygmunta III. Monarchi Polſkiego, Bernard Maćieiowſki, Biſkup Łucki, będąc od Polſki do Rzymu Ablegatem, za wielkiemi inſtancyami, u Oyca Swiętego KLEMENSA VIII. Obraz MATKI BOSKIEY, z Kaplicy Papiezkiey, ieſzcze (iako nieśie tradycya) od S. Łukaſza malowany, do Polſki, za naywiękſzy przywiozł gośćiniec, y do tey go Swiątnice Pańſkiey ſolennie wprowadźił, y oddał.

Słyſzeliśmy ieſzcze dźiećmi będąc, Tyś BOZE tego ſwiadek: *DEUS auribûs noſtrîs audivimus*; Oycowie naśi nam to powiadali: *Patres noſtri annuntiaverunt nobis.* Pſal: 43. y podźiśdźień ſłyſzemy, że w Kośćiele Łuckim Dominikańſkim, Tenże Obraz wielkiemi ſłynie Cudami. Widźiemy teraz Tenże ſam Obraz, z Łaſki Stolicy Apoſtolſkiey, z Rzymu przyſłanemi iaśnieiący Koronami, ábyśćie w honor, w fortunę, y w ſławę zawołani Wołynianie, ſzczęśliwe, bo od wſzelkiego nieſzczęśćia MARYI Koroną mieli zaſłonione czaſy, prawdźiwie Koronne.

Przy tym tak miłym ſłyſzeniu, y pięknym widzeniu, co więcey ſłyſzemy, y widźiemy? oto ſłyſzemy to: że Naywyżſzy widomy całego Katolickiego woiuiącego Kośćioła Paſterz, BENEDYKT XIV. iuż po całym Katolickim świećie, przez Bullę ſwoią publikowaną w Rzymie, dnia 15. Maja, w teraznieyſzym Roku, zaczynaiącą ſię: *Peregrinantes &c:* wielki ſwoy ogłośił Jubileuſz. Słyſzemy y to: że toż ſame Miłośćiwe lato, ANNUM SANCTUM, naſz żarliwy Paſterz J. W. FRANCISZEK KOBIELSKI Biſkup Łucki y Brzeſki, Nayiaśnieyſzey KROLOWEY naſzey Kanclerz, w Proceſſie ſwoim, w Torczynie dnia 16. Lipca, Roku teraznieyſzego wydanym, głośi y zapowiada, zachęcaiąc Owieczki ſwoie, áby ſpieſzyli na tę Uroczyſtość, w ktorą Oćiec S. w Bazylice Watykańſkiey otworzy PORTAM SANCTAM, to ieſt, Drzwi do nieprze-

branego ſkarbu Zaſług CHRYSTUSA Pana, y Swiętych Jego; ále to ieſzcze do tego pożądanego czaſu rachuiemy dni 99. bo ſię to wſzyſtko zacznie, na pierwſzych Nieſzporach Uroczyſtośći Narodzenia Pańſkiego. Co ſię zaś teraz w Łucku dźieie, uważać proſzę: oto Kośćioł S. iako przy ſamey Uroczyſtośći Narodzenia Nayświętſzey MARYI, y przy Jey Cudownego tuteyſzego Obrazu Koronacyi, głośił, y mowił w Ewangelii: *Natus eſt JESUS*; tak y dźiś, w ſamą Oktawę tegoż Feſtu, głośi y kolęduie: *Natus eſt JESUS*: Narodźił ſię IEZUS. Toć iuż w Łucku przyſzedł czas wielkiego Jubileuſzu, czas Miłośćiwego Lata, czas otwarćia Bramy Swiętey.

Wielkie było ſzczęśćie Swiętey Rożańcowey Gory, na ktorey wielki Sługa Boſki, *Venerabilis ſervus DEI*, BENEDYKT XIII. po odprawionym w Rzymie Jubileuſzu wielkim, pozwolił Koronami Watykańſkiemi Koronować Cudowny Teyże N. MARYI Obraz, Roku 1727. Dnia 15. Sierpnia; co Boſkiey Łaſce, á nie naſzym przypiſuiemy zabiegom: *Omnia bona Divinæ Gratiæ, non humanis meritis ſunt adſcribenda;* mowi S. Anzelm. Na ten czas na pomienionym Mieyſcu swiętym mogło ſię mowić, że był po Jubileuſzu Jubileuſz. A czyliż y teraz za oſobliwſzym ſporządzeniem Boſkim, y za oſobliwą łaſką BENEDYKTA XIV. nie ieſt przed Jubileuſzem Jubileuſz? kiedy w tey Swiątnicy Pańſkiey, przy Uroczyſtośći Koronacyi Cudownego tuteyſzego Obrazu, iuż dla nas otwarta PORTA SANCTA, Brama Swięta, do wſzyſtkich Odpuſtow, y do oſobliwſzych Łaſk Boſkich: iuż to u nas iakoby dźiś narodźił ſię IEZUS: *Natus eſt JESUS*.

Jeſzcześmy nie zapomnieli, iak wielki był na Oyczyznę naſzą zamach, od Heretyckich y Schizmatyckich Potencyi, z okazyi Toruńſkiey ſprawy: y iak Nayiaśnieyſza Rzeczpoſpolita naſza ſtanąwſzy przy BOGU y Wierze, nieuſtraſzonym, á prawdźiwie Staropolſkim ſercem, te wſzyſtkie zamyſły y pogrozki uſpokoiła w tenże ſam czas, ktorego w Podkamieniu odprawił ſię po Jubileuſzu Jubileuſz, to ieſt: ktorego czaſu odprawiła ſię ſolenna tamecznego Obrazu Koronacya. Nie mnieyſzego ſzczęśćia ma ſię ſpodźiewać Polſka naſza przy ſwoich teraznieyſzych utrapieniach, odprawuiąc przed wielkim Rzymſkim, wielki Wołyńſki Jubileuſz, to ieſt: w ſtołecznym ſwoim Mieśćie Łucku, Koronuiąc w tym Cudownym Obraźie Dźiedźiczną ſwoią Krolową N. MARYĄ. Zoſtawiwſzy tedy nieprzebraną materyą Pochwał Twoich potomnego wieku ludźiom, ktorzy wieczyśćie Wielmożność Chwały Twoiey, y wielkie Twoie Dźieła, MATKO BOSKA opowiadać będą: *Magnificentiam gloriæ Sanctitatis Tuæ loquentur, & mirabilia Tua narrabunt*. Pſal: 144. Ja dźiś na inſzę nie będę ſię ſadźił propozycyią, tylko do tey Kaznodźieyſkim poydę traktem, do ktorey mię ſam Kośćioł Swięty prowadząc, mowi: *Paradiſi porta per Evam cunctis clauſa eſt, per MARIAM iterum patefacta eſt:* Brama Rayſka, przez Ewę dla wſzyſtkich zamknięta ieſt, á przez N. MARYĄ znowu ieſt otwarta. Y na fundamenćie tych ſłow, powiem na dźiſieyſzym Kazaniu: że N. MARYA ieſt PORTA SANCTA, Brama Swięta otwarta dla wſzyſtkich ſzukaiących y potrzebuiących Łaſki Boſkiey. O tym mowiącemu, *Domine labia mea aperies:* Panie otworz wargi moie, á

uſta

usta moie będą wychwalać CIEBIE y MATKĘ Twoią.

A Żebyśmy należytym przyszli krokiem do Tey Swiętey Bramy, o ktorey mam mowić, y pokazać ią otwartą dla wszystkich potrzebuiących Łaski Boskiey; uważmy: iak to nam BOG wielkie swiadczył Łaski! y obroćmy rozumne oko, na pierwsze stworzonego swiata początki. *Gen: Cap:* 1. Stworzywszy BOG Niebo, źiemię, y wszystkie ich ozdoby, stworzył zaraz potym y człowieka na obraz y podobieństwo swoie: *Creavit DEUS hominem ad imaginem suam:* iakąż tych stworzonych rzeczy uczynił dyspozycyę? oto: iedno tylko dla siebie zostawił Niebo; á całą stworzoną źiemię, ze wszystkiemi iey pożytkami, stworzonemu człowiekowi y synom iego, w dźiedźiczną puśćił dźierżawę: *Cœlum cœli Domino, terram autem dedit filiis hominum.* Psal: 113. To pierwsza, á iuż tak wielka, od BOGA dla człowieka wyswiadczona Łaska. Drugą Łaskę wyswiadczył BOG Adamowi, że go stworzył w stanie niewinnośći, *in statu innocentiæ, in statu Justitiæ originalis;* w ktorym nadał mu przywiley takowy: że á ni sam, á ni potomkowie iego umierać nie mieli, ále każdy z nich, po długich na świećie przepędzonych latach, po wielkich zasługach, do wieczney należących Chwały, miał bydź żywy przez Aniołow z źiemi do Nieba zaprowadzony. Uważayćież y tu, iaka to była wielka Łaska Boska dla człowieka! Trzećią łaskę BOG wyswiadczył Adamowi, kiedy oddawszy mu w possessyą wszystkie źiemskie Dobra, y prawie mu pod nogi rzućiwszy, *Omnia subjecisti sub pedibus ejus.* Psal: 8. ieszcze go Sam intromittował y wprowadźił do Raiu: *Tulit ergo Dominus DEUS hominem, & posuit eum in Paradiso voluptatis.* *Gen: Cap:* 2. Sam z własney kośći iego, uczynił mu towarzyszkę żyćia Ewę: Sam ich oboie Nayświętszą swoią ręką, iako Naywyższy poblogosławił Kapłan: *Benedixitque illis DEUS.* Zeby zaś przećię rozumiał Adam, że to wszystko odebrał nie z powinnośći, ále z iedyney Dobroći Boskiey; że powinien znać Stworcę, Oyca, Pana, y Dobrodźieia swego, dla tego BOG, na znak naywyższego Panowania swego, *in signum supremi Dominii sui,* to mu mocno zalećił, áby z iednego tylko drzewa nie ruszał owocu, y áby nigdy na to nie pozwalał: *ex omni ligno Paradisi comede, de ligno autem scientiæ boni & mali ne comedas.* Pytaśię tu ćiekawość ludzka, iak też długo, z temi Łaskami Boskiemi, był Adam w Raiu? Na to chcąc odpowiedźić nasz Wielki Kośćielny Historyk Grawešon, uczy: że nie iest w tym punkćie iednakowe wszystkich zdanie; bo iedni mowią: że Adam tylko przez dźień ieden był w Raiu; y funduią to zdanie swoie na owych słowach Pisma Swiętego Psal: 48. *Homo cùm in honore esset, non intellexit,* á Hebreyski text czyta: *Homo cùm in honore esset, non pernoctavit.* To iest: że człowiek będąc w honorze, będąc całey źiemi y Raiu Panem, nie zrozumiał tak wielkiego szczęśćia swego, *non intellexit,* y w Raiu nie przenocował, *non pernoctavit.* Inśi trzymaią, że Adam był w Raiu, przez dni 33. á to z tey miary: że Zbawićiel nasz Chrystus lat 33. pracował na źiemi nad zbawieniem naszym. Bądźże to zdanie iakiekolwiek, ia go nie sądzę; lepiey bowiem wątpić o ukrytych przed wiadomośćią naszą rzeczach, á niżeli śię sprzeczać y kłoćić o niepewne: *Meliùs est dubitare de occultis,*

 quàm

quàm litigare de incertis: mowi S. Augustyn. Mnie dość powiedźieć, że bardzo krotko Rodźice naſi byli w Raiu; bo iak tylko Ewa, nad zakaz Boſki urwała iabłko, iak tylko Adam na ſkoſztowanie iego zezwolił; tak im zaraz BOG wſzyſtkie ſwoie odebrał Łaſki; y zaraz Adama z Ewą z Raiu wypędźił: *Ejecitqué eum de Paradiſo Dominus:* Bramę Rayſką zamknąć kazał, wielkie przy niey poſtawiwſzy warty: *& ſteterunt in porta cuſtodiæ. Eſdr: lib: 2. Cap: 12.* A co większa, ieſzcze przy ſtoiących y patrzących ſię na to pierwſzych Rodźicach naſzych: *Cumquè adhuc aſſiſterent, clauſæ portæ ſunt, & oppilatæ. Eſdr: lib: 2. Cap: 7.*
Nie rozwodzę ſię z dalſzą doſyć nieſzczęśliwą pierwſzych Rodźicow naſzych hiſtoryą, nie przypominam, iako wygnańcow, tułania ſię ich po świećie, y zarabiania w zapoceniu czoła kawałka chleba: *In ſudore vultûs tui, veſceris pane:* ále tylko podnioſſzy ſerce y oczy do Nieba, mowię: y iużeż to koniec Łaſk twoich o BOZE! y iużeż to nigdy o nieſzczęśliwym nie wſpomniſz człowieku? y iużeż to na wieki zamknięte będą przed ludźmi Nieba?
Ale ſtoymy zdeſperowani ludźie: oto powtarzam to, com przy moiey powiedźiał propozycyi: *Paradiſi porta per Evam cunctis clauſa eſt, per MARIAM iterum patefacta eſt.* Prawda to, że dla exceſſu Ewy, zamknięta była dla wſzyſtkich generalnie Brama Niebieſka: *Cunctis clauſa eſt,* ale dla Godnośći MARYI, że BOGU Matką zoſtała, znowu ią ſzczęśliwie otworzono: *iterum patefacta eſt.* Y owſzem u mnie N. MARYA ieſt Brama Swięta, otwarta dla wſzyſtkich ſzukaiących y potrzebuiących Łaſki Boſkiey. Sam to o niey Kośćioł S. ſpiewa: *Alma Redemptoris Mater, quæ pervia cœli porta manes.* Y na tęż to Bramę zapatrzywſzy ſię Dyonizyuſz Kartuzyan, *de Laud:* B. V. zawołał: *Hæc Domina mea, miſericordiæ porta. DEUS nihil gratiæ & virtutis, nihil ſpiritualis lætitiæ internæ habere nos voluit, nec dare decrevit, niſi per manus MARIÆ.* Ta to Pani moia wielkiego miłoſierdźia Matka, y Brama; bo BOG tak od wiekow dyſponował: że wſzyſtkie iego Łaſki, wſzyſtkie Dobra, nie inaczey do nas przychodźić miały, tylko przez Ręce MARYI; ktora iak prętko tylko na Godność Maćierzyńſtwa Boſkiego weſzła, tak zaraz wſzyſtkie Dobroći Boſkie do człowieka przyſzły: *venerunt mihi omnia bona pariter cum illa.* mowi Mędrzec Pańſki. *Sap: Cap:* 7.
Uważa to S. Bernard *Serm: in Sig: Magn:* y mowi: *Fidelis MARIA, quæ ſalutis antidotum, & viris & mulieribus propinavit: illa nempe Eva, miniſtra ſeductionis; Hæc nempe MARIA, Miniſtra propitiationis:* iako by ten S. Doktor chćiał mowić: Słuchayćie y uważayćie ludźie, iako to ieſt wierna dla nas MARYA: *Fidelis MARIA;* Straćiła była Ewa y dla ſiebie, y dla nas wſzyſtkich, wiarę u BOGA; á N. MARYA, znowu nam kredyt zbawienia uczyniła. Struła nas była zerwanym iabłuſzkiem pierwſza Ewa, á Druga Ewa, N. MARYA dała nam wſzyſtkim lekarſtwo, żeśmy znowu przyſzli do zdrowia wiecznego, bo do zupełnego ſię z BOGIEM poiednania. Tamta Ewa, Adama, ſiebie, y nas wſzyſtkich ſromotnie zwiodła; á Ta Ewa N. MARYA znowu nas do BOGA, y do wſzyſtkich Łaſk Jego przywiodła. *Illa miniſtra ſeductionis, Hæc Miniſtra propitiationis.* Y dla tego, ia CI dźiś ten Tytuł daię N. MARYO, żeś ieſt Bra-

mą Swiętą otwartą, PORTA SANCTA, dla wſzyſtkich ſzukaiących y potrzebuiących Łaſki Boſkiey. Ani to ieſt mego dowćipu koncept, ale to Ci przyznaie wielki Twoy Sługa, Korony naſzey Patron, S. Kaźimierz: *Evæ Crimen nobis limen Paradiſi clauſerat, Hæc dum credit, & obedit, cœli clauſtra reſerat*. Toż y Kośćioł S. cały powtarza: *quod Eva triſtis abſtulit, Tu reddis almo germine*: co Ewa ſmętna ſtraćiła, Tyś przez Syna naprawiła.

Nieużyta tam iakaś była u Propercyuſza Brama, kiedy iey na żadne nie otwierano prożby: *Panditur ad nullas janua noſtra preces*; naſza zaś Brama N. MARYA, dla każdego otworem ſtoi: *Cunctis Janua noſtra patet*; Ktorą z nayniżſzym ukłonem tak wita S. Efrem *Serm: de Laud: B. V.* *Ave porta cœlorum, & ſcala, aſcenſuſquê omnium: Ave portarum cœleſtis Paradiſi reſeramentum*. Witay Bramo Niebios, y do nich Wſtępie wſzyſtkim; Witay Bram Niebieſkiego Raiu otwarćie. Tak y my, kiedy N. MARYĄ Pannę nazywać będźiemy y chwalić, przyznamy: że Ona ieſt Bramą Swiętą taką, o iakiey teraz mowię.

Gene: Cap: 28. Zaſypia raz bardzo mile, choć to na twardym kamieniu położywſzy głowę, S. Patryarcha Iakob: áż widźi we ſnie drabinę ſtoiącą na źięmi, ſamego tykaiącą ſię Nieba: *Viditquê in ſomnis ſcalam ſtantem ſuper terram, & cacumen illius tangens cœlum*. Widźi daley po tey drabinie wſtępuiących, y zſtępuiących Aniołow: *Angelos quoquê Dei aſcendentes, & deſcendentes per eam*: żadnego iednak nie widźiał, áby zſtąpił na źięmię, y iey ſię dotknoł marnośći. Widźi daley BOGA ſamego wſpartego na teyże drabinie: *& Dominum innixum ſcalæ*. Porywa ſię ze ſnu Jakob, y przeſtraſzony tym widzeniem zawołał: *Terribilis eſt locus iſte: non eſt hic aliud, niſi Domus DEI, & porta cœli*. O BOZE! iakże to ſtraſzne mieyſce, nie maſz ći tu nic inſzego, tylko Dom Boży, y Brama do Nieba.

Winſzuię ći S. Patryarcho Jakobie, tak pięknego, choć to we ſnie, widzenia; ále y wam dźiś Katolicy, wielkiego winſzuię ſzczęśćia. Patryarcha Jakob widźiał drabinę we ſnie ſamego tykaiącą ſię Nieba: Wy teraz w tey Swiątnicy Pańſkiey, nie we ſnie, ále na iawie, według S. Leona *Serm: 7. de Nat. illuminatæ Fidei oculô*, widźićie Drabinę duchowną ſamego tykaiącą ſię Nieba. Teraznieyſzy álbowiem Akt Koronacyi tuteyſzego Cudownego N. BOGARODZICY PANNY Obrazu, ieſt prawdźiwym biegiem do Nieba, przez owe trzy drogi żyćia duchownego, ktore ſię nazywaią: *via purgativa, via illuminativa & via unitiva*, droga oczyſzczaiąca, droga oświecaiąca, y droga złączaiąca. Te drogi maią ſwoie rożne graduſy opiſane od Nauczyćielow żyćia duchownego; á między niemi wſzyſtkiemi, naypiękniey ich obiaśnił naſz S. Tomaſz Doktor Anielſki. 2. 2. *Quæſt: 24. Art: 9.* prowadząc każdego człowieka przez tey drabiny ſtopnie do zbawienia duſznego, y do widzenia iſtnośći Boſkiey w Chwale wiekuiſtey. Bo kto chce żyiąc na źięmi, przyść do tego tak wielkiego ſzczęśćia, powinien ſię według ſwego ſtanu, piąć przez ſzczeble tey drabiny do Nieba, to ieſt przez te drogi Miłośći Boſkiey. Naprzod ma oczyśćić ſumnienie z grzechow wſzelkich, y z nałogow ſwoich złych, przez

 drogę

drogę oczyszczaiącą: potym powinien na drodze oświecaiącey, nabydź cnot sobie przyzwoitych: á na koniec ma ziednoczyć się z BOGIEM na drodze złączaiącey. Uczy tego y samo Pismo S. *Psal:* 83. mowiąc: *Beatus vir, cujus est auxilium abs Te, ascensiones in corde suo dispoſuit in valle lachrymarum, in loco quem posuit: etenim benedictionem dabit Legislator, ibunt de virtute in virtutem, videbitur DEUS deorum in Sion.* Błogosławiony Mąż, ktorego iest ratunek od Ciebie, wstępowania w sercu swoim rozłożył w padole łez, na mieyscu ktore ułożył; álbowiem Błogosławieństwo da Zakonodawca, poydą z cnoty w cnotę, widźian będźie BOG nad bogi w Syonie.

Takowe maią bydź *ascensiones in corde*, serca naszego postępki do BOGA, na tym padole płaczu; y bez tey drabiny, żaden Swięty nie wstąpił do Nieba, ktory zwyczaynym sposobem, á nie cudem, przyszedł do doskonałośći, y po śmierći do szczęśliwey wieczności.

Prawda, że Łotr na Krzyżu niezwyczaynym sposobem nawroćił się, y zaraz dekretem *Canonizationis*, od Samego CHRYSTUSA był między Swiętych policzony: *Hodie mecum eris in Paradiso.* Dźiś ze mną będźiesz w Raiu; á ieszcze za tę bardzo krociuśięńką modlitewkę: *Domine, memento mei, cùm veneris in Regnum tuum:* Panie, pamiętay na mnię, gdy przyidźiesz do Krolewstwa twego. Uważaiąc to niezwyczayne szczęśćie S. Leo Papież *Serm:* 2. *de Pass:* zawołał: *Quæ istam fidem exhortatio persvasit? quæ doctrina imbuit? quis Prædicator accendit? non viderat priùs acta miracula, cessaverat tunc languentium curatio, cæcorum illuminatio, vivificatio mortuorum: ea ipsa, quæ mox erant gerenda, non aderant: & tamen Dominum confitetur & Regem, quem videt supplicii sui esse consortem.* Ktora namowa przyprowadźiła tego szczęśliwego Łotra do tey wiary tak wielkiey? ktora nauka nauczyła go tey cnoty nieporownaney? ktory Kaznodźieia y Nauczyćiel zapalił go do Wiary, do Nadźiei, y do CHRYSTUSOWEY Miłośći? nie widźiał on tych cudow, ktore przed tym czynił CHRYSTUS; ustało na ten czas uzdrowienie chorych, oświecenie slepych, umarłych wskrzeszenie. Prawda to iest, że gdy ieszcze CHRYSTUS wiśiał na Krzyżu, słońce cudownie, bo pod czas pełni księżycowey, zaćmiło się na całym świećie. y pod czas dnia uczyniło ćiemną noc przez kilka godźin; choć naturalnie, y zwyczaynym sposobem, niemoże się zaćmić, tylko kiedy księżyc iest na nowiu. Prawda, że na ten czas zasłona się Kośćielna cudownie rozdarła cała: że źiemia niezwyczaynie drzała: że skały się padały: że y inne cuda się stały: kiedy Niebo y źiemia nie mogły patrzyć wesoło na BOGA Wćielonego, na tak srómotney szubienicy krzyżowey, y od bolow nieznośnych umieraiącego. Ale te wszystkie cuda były w nie mały czas po nawroceniu Łotra, y nie było ich, kiedy się Łotr nawracał, CHRYSTUSA wyznał za Pana, y za Krola, ktorego widźiał uczestnikiem swego ukrzyżowania okrutnego, iakie y sam ponośił. Nie przeczę ia temu, że iego droga y drabina do Nieba była niezwyczayna, cudowna, y za osobliwszą Łaską Boską; z tym wszystkim widźimi się: że y w tym iego biegu zbawiennym, przez tak wielki dar Boski osobliwszy, odprawionym, znayduią się pomienione trzy

stopnie

ſtopnie drabiny Niebieſkiey; y mogę mowić o nim także : *nemo repente fit ſummus*. Albowiem według Mateuſza S. *Latrones, qui crucifixi erant cum Eo, improperabant Ei*. Według Màrkà S. *qui cum Eo crucifixi erant, conVitiabantur Ei*. Obadwa Łotrzy ukrzyżowani z CHRYSTUSEM, drażnili Go, bluźnili, y obrażali grzechami bardzo wielkiemi. Ale dobry y ſzczęśliwy Łotr cofnął ſię od tey złości y bezbożności nieſłychaney, y u ſamych beſtyi ſtraſzliwey, á za całego życia zbrodnie uczynił ákt ſkruchi, y doſyć uczynienià, ták, że ſię zdobył na te ſłowa: *Digna factis recipimus*, iáko piſze Łukáſz S. A tym ſamym ſtánoł ná naywyżſzym ſtopniu drabiny, czyli Niebieſkiey drogi oczyſzczaiącey. Zaiáśniał oráz wielkiemi cnotámi, naprzod wyznániá Chryſtuſowego y wſzelkiey prawdy: potym żarliwości y ſprawiedliwości, ulitował ſię nad CHRYSTUSEM niewinnym ukrzyżowanym, zdobył ſię na Akt Wiary, Nadźiei, y Miłości: gdyż tak zgromił łotra niepokutuiącego: *Neque tu times DEUM, quod in eadem damnatione es; et nos quidem juſtè: nam digna factis recipimus, Hic Verò nihil mali geſſit*. A nieboiſz że ſię ty BOGA niecnoto, że będąc w takim że nieſzczęściu, w iakim ieſt niewinny CHRYSTUS, bluźniſz Go, y natrząſaſz ſię z Jego ukrzyżowania? my ſprawiedliwie tak okrutną śmierć ponośiemy, bo za ćiężkie naſze zbrodnie odbieramy karanie: CHRYSTUS zaś nic złego nie zrobił, y ieſt ſzczerą niewinnośćią. Temi wſzyſtkiemi aktami ſtanoł na ſtopniu drabiny czyli drogi oświecaiącey. Uſłyſzawſzy zaś łaſkawe, y dla ſiebie ſzczęśliwe Chryſtuſowe Słowa: DZIS ZE MNĄ BĘDZIESZ W RAIU: choć kilka godźin wiśiał na Krzyżu, nieznośne ponoſząc męki: choć mu golenie łamano, y ſłowka nie wymowił, áni ſtęknął, będąc iedyną miłośćią z CHRYSTUSEM ziednoczony, y ſtoiąc na oſtatnim graduśie drabiny Niebieſkiey, czyli drogi ziednaczaiącey.

Patrzćież po iakich ſtopniach y ten ſzczęśliwy Łotr, choć tak cudownie nawrocony, przyſzedł do Chrześciańſkiey doſkonałości, to ieſt do doſkonałey Miłości Boſkiey, á na oſtatek do ſwego wiecznego błogoſławieńſtwa.

Porachuyćież ſię teraz z waſzym ſumnieniem wſzyſcy tu przytomni, czyliśćie ſię pod czas terazniey ſzey Uroczyſtości, nie ſtarali przez Swiętey Pokuty Sakrament zbydź wſzyſtkich grzechow y złych nałogow, á tym ſamym przez drogę oczyſzczaiącą doſtąpić Miłości Boſkiey Duſz poczynaiących kochać Pana BOGA, *incipientium & Viam purgatiVam decurrentium?* czyliśćie oraz nie uśiłowali poſtąpić na graduſy Miłości Boſkiey, przez nabyćie wſzelkiey cnoty, należącey do Duſz poſtępuiących, *in Via illuminatiVa proficientium?* czyliśćie na oſtatek nie ziednoczyli ſię z BOGIEM doſkonale miłośćią Duſz doſkonałych, *per Viam unitiVam perfectorum?* Nie trzymam o żadnym z was, á żeby był w tak wielkim intereſſie niedbalcem, doczekawſzy ſię na tym Swiętym Mieyſcu, terazniey ſzego Aktu, ktorego tyle lat czekał.

To iuż mamy miſtyczną Drabinę, y iey ſtopnie, ktorą widźiał Patryarcha Jakob: *Vidit in ſomnis ſcalam*. Mamy y tych, ktorzy po tey Drabinie, y po iey graduſach, pną ſię do Nieba pod czas terazniey ſzego Feſtu. Y nie trzeba ſię dźiwować: że S. Partyarcha Jakob widźiał niektorych zſtępuiących nadoł po graduſach tey Drabiny, iednakże

 na źiemię

na źięmię śię nie wracaiących, áni śię iey dotykaiących, iáko śię wyżey namieniło; gdyż y Nauczyćiele Duchownego żyćia uczą: że y Duſze doſkonałe powinne śię czaſsem wroćić y ſpuśćić do zabaw drogi niżſzey oczyſzczaiącey y oświecaiącey, choć nie do zabaw marnych tego świata. Mamy także w tym widzeniu Jakobowym: *Terribilem locum iſtum, & Domum DEI*, kiedy wiemy: że tuteyſza Bazylika ieſt takim Domem, w ktorym Wſzechmocność Boſka, za przyczyną N. MARYI Panny, u tuteyſzego Jey Cudownego Obrazu, tyle Cudow uczyniła. Ale iákże nam to widzenie Jakobowe pokaże *Portam cœli*, Bramę Swiętą, PORTAM SANCTAM, do wſzelkiego Błogosławieńſtwa Boſkiego, y do widzenia ſamego BOGA w Chwale wiekuiſtey: *videbitur DEUS deorum in Sion*. Na to pytanie odpowiada Kościoł S. krotkiemi ſłowy, nazywaiąc N. MARYĄ w Litaniach: *Janua cœli*, Fortą Niebieſką, y ſpiewaiąc o Niey: *Tu Regis alti Janua, & Porta lucis fulgida, vitam datam per Virginem, gentes redemptæ plaudite*. Mamyż wſzyſtko na iawie, cokolwiek BOG Jakobowi Patryarſze ſpiącemu obiawił, á naybardźiey mamy: że MATKA BOSKA, ieſt Bramą Swiętą otwartą do Nieba, ktorą Sam Naywyżſzy Architekt BOG wybudował: *Ipſe ædificavit Portam Domûs Domini excelſam. Paral: lib: 2. C:27.* Ale to wſzyſtko Kościoł S. iaśniey wyraża o N. MARYI Pannie, ſpiewaiąc w ſwoich dwoch pieniach: *Felix cœli Porta, ex qua mundo Lux eſt orta*. Wiem, że ktorzy tylko czytać umiećie, maćie w waſzych do nabożeńſtwa kśiążkach, ową śliczną modlitewkę S. Chryzoſtoma do N. MARYI Panny zaczynaiącą śię: *Ad Sanctitatis Tuæ pedes, dulciſſima Virgo MARIA &c:* y nie wątpię żeśćie tu, przy teraznieyſzym Feśćie, w tey Bazylice choć raz, táką modlitewkę odprawili. Ktorzyśćie to uczynili, wyznaliśćie ſami, że N. MARYA Panna, ieſt Bramą otwartą dla wſzyſtkich potrzebuiących Łaſk Boſkich; bośćie do Niey tak śię modlili: *Noli Porta Cœli, ob ſcelera mea, iugiter obſerari; ſed reporta me, ad Portam gratiæ, â qua ingratus exivi, per quam Tu mundo vitam & ſalutem reportaſti*. Niechćiey Forto Niebieſka, dla zbrodni moich, bydź uſtawicznie zamknięta, ále odnieś mnię, y odprowadź do Bramy Łaſki, z ktorey niewdźięcznik nieſzczęśliwy wyſzedłem, przez ktorą Ty Zyćie y Zbawienie całemu świátu przyniosła. Jeżeli u Ludźi cnotami iuż ozdobionych y złączonych z BOGIEM ſwoią miłośćią, N. MARYA Panna ieſt Swiętą Bramą do tak wielkiey ſzczęśliwośći, tym bardźiey u grzeſznikow ieſt przyſtępem y wrotami, áby śię mogli wroćić do Łaſki Boſkiey, od ktorey wyſzli y odeſzli: *per latam viam, & portam ſpatioſam, quæ ducit ad perditionem*, przez drogę ſzeroką, y bramę wſpaniałą, ktora prowadźi do zguby wieczney.

Ażebyśmy proſtſzą drogą trafili do tey naſzey Swiętey Miſtyczney Bramy, to ieſt: żebyśmy prędzey poznali, że N. MARYA Panna ieſt Bramą Swiętą otwartą dla wſzyſtkich ſzukaiących y potrzebuiących Łaſki Boſkiey, wroćmy śię znowu do materyalney Bramy Swiętey Jubileuſzowey w Bazylice Watykańſkiey, od ktorey odſtąpiliśmy, choć przy niey ſtanowſzy, tośmy zaczeli Kazanie, y od niey wźieli pochop do dalſzey mowy.

Podczas

Pod czas zaczynaiącego ſię Jubileuſzu Wielkiego w Rzymie, przez otwartą Bramę Jubileuſzową *per Portam Sanctam*, Sam Oćiec Swięty naprzod wchodźi do Bazyliki Watykańſkiey, á potym naſtępuią wſzyſcy przytomni. Y Naywyżſzy naſz Paſterz Zbawićiel ſwiata CHRYSTUS JEZUS, *Sacerdos in æternum ſecundùm ordinem Melchiſedech*, zaczynaiąc na źiemi ſwoy Naywiękſzy Jubileuſz odkupienia narodu ludzkiego, przyſzedł na ten ſwiat także przez Miſtyczną Bramę Jubileuſzową, narodźiwſzy ſię z czyſtego Zywota MATKI ſwoiey, *Deſideratus gentibus, cujus per Alvum fuſus eſt*; tak iednak poſtanowił ten Jubileuſz dla nas: że y my nie inaczey go doſtąpiemy, tylko przez tęż Samą Bramę. Nie moy to wymyſł, ále zdanie Wielkiego Chwalcy N. MARYI, wſpomnionego S. Kaźimierza Krolewica Polſkiego: *Propter Evam, homo ſævam accepit ſententiam: per MARIAM habet viam, quæ dùcit ad Patriam.* CHRYSTUS ſobie N. MARYĘ obrał za MATKĘ, á żeby ią miał za Bramę, ktorą by wyſzedł na ten ſwiat; nam zaś dał Tęż N. MATKĘ, á żebyśmy Ją mieli nie tylko za Bramę, ále y Drogę do Łaſk Boſkich: *Per MARIAM habet viam, quæ ducit ad Patriam*. Pytał ſię o tę Drogę y Bramę do Nieba S. Ambroży *lib: de Inſt: Virg: Cap: 7.* y ſam ſobie odpowiedźiał: że nie ieſt inſza, tylko N. MARYA, przez Ktorą przyſzedł CHRYSTUS: *Quæ eſt hæc Porta? niſi MARIA, per quam CHRISTUS intravit in hunc mundum, quando Virginali fuſus eſt partu*. Oddawaymy y my MATCE BOGA naſzego takowe pochwały, á oraz wyznawaymy: że Ona ieſt dla nas Bramą do Łaſk Boſkich.

Chcećież ieſzcze dalſzych na to dowodow? że N. MARYA ieſt Bramą Swiętą otwartą dla wſzyſtkich ſzukaiących y potrzebuiących Łaſki Boſkiey? powiem ia wam ieſzcze ich więcey, tylko mi powiedźćie: ieżeli to ieſt prawdźiwe między wami przyſłowie: że *potrzebie ludzkiey końca niemaſz*: y podobno powiećie, że prawdźiwe. Jeżeli tedy prawdźiwe? chwalćież ſię wy iak chcećie ſwiatowi bogacze, że wam na niczym nie zbywa, tak iak owemu Ewangelicznemu bogaczowi: *Anima habes multa bona. Luc: C: 12.* á ia widzę, że ſię o was prawdźi przyſłowie: *huczno, buczno, á w pięty źimno*. Na Krolewſkim Tronie ſiedźiał Dawid, rządźił tak wielką Izraelſką Monarchią, opływał we wſzyſtko; á przećie ſię na ſwoy żalił niedoſtatek do BOGA wołaiąc: *Miſerere mei, quia unicus & pauper ſum ego*. *Pſal: 24.* Wynoś ſię tedy iak chceſz moy dumny panie, choć y tak, iak Cedr na Libanie, podchlebuiąc ſobie: że we wſzyſtkie opływaſz doſtatki; á ia ći życzliwie, y do ſerca, y do ucha mowię: że to ieſzcze y przy tym doſtatku, wielka uboſtwa twego rezyduie nędza: żeś to niby w dumę, w fortunę Pompeiuſz, ále w ſwięte Cnoty chudeuſz, y w dobre uczynki hołyſz; bo tego nie poznaieſz: że ći na zbawiennym brakuie dobru; właśnie dobrze wyraźił to Billiuſz:

Terrenîs opibûs dum dives gaudet avarus:
Verîs ſe miſerum neſcit egere bonîs.

Chlubiſz ſię ſwiatowy mędrku, mowiąc: że głowka twoia nie iak makowka; żeś wſzyſtkie do łba twego zagarnoł mądrośći, á do ſzkatuły ſkarby; á ia ći mowię *ex probato codice*: że to ieſzcze y w głowie, y

 w ſzkatule

w fzkatule twoiey *modicè;* mało, ieżeli o zbawieniu nie myślisz duszy. Liczysz kto swoie Tokayskie po lochach antały, á przećie z ćiebie między winami, iak między wodami, pragnący Tantal, z ktorym o sobie mowić możesz:

Semper ego sitiens mediis ceu Tantalus undis,
Inter anhelatas pauper avarus opes.

Dopieroż daley uważne po swiećie rzućiwszy oko, ach moy BOZE! kto się na swoy nie będźie żalił niedostatek? y kto się z swoią nie odezwie potrzebą? ktoż te wszystkie niedostatki y potrzeby wypełni skutecznie? dowiećie się bardzo łatwo, tylko Swiętego posłuchaycie Bernarda, *Serm: 98. MARIA omnibus omnia facta est: sapientibus & insipientibus copiosissima charitate Debitricem Se fecit; omnibus misericordiæ sinum aperuit, ut de plenitudine Ejus accipiant universi: captivus redemptionem, æger curationem, tristis consolationem, peccator veniam, justus gratiam, Angelus lætitiam.* N. MARYA stała się wszystkim wszystko, mądrym y niemądrym uczyniła się Dłużnicą, wszystkim miłosierdźia swego otworzyła łono; áby z pełności Jey, wszyscy swoie dopełniali potrzeby; áby więźień wźioł uwolnienie, chory uzdrowienie, strapiony poćieszenie, grzesznik odpuszczenie, Anioł wesele. Więc y z tey S. Bernarda reflexyi, wszyscy mowić możemy: że N. MARYA iest Bramą Swiętą otwartą dla wszystkich potrzebuiących y szukaiących Łaski Boskiey.

Jakoż, szukasz kto nie doczesney, ále wieczney Mądrośći, idźże do tey Swiętey Bramy, iest tam Stolica Mądrośći, *Sedes Sapientiæ*; tam się nauczysz, iak mądrze masz swoie piastować zbawienie. Wpadłeś w ubostwo, że ćię grzechi z Łask Boskich ogołoćiły; idźże do tey Swiętey Bramy; iest tam *Gaza patens*, Skarbnica otwarta wszystkiego Dobra MARYA, z Niey łatwo własne zbogaćisz sumnienie, *Ipsa est locus Thesaurorum DEI*, mowi nasz B. *Albertus M. in Mar: Evang.* Jeżeli ćiężko choruiesz na malignę, w ktorą ćię niezbożne wprawiły excessa; otoż w tey Bramie iest uzdrowienie chorych, *Salus infirmorum*. Sama to o sobie mowi przez usta S. Piotra Damiana *Orat: 2. de Dorm: Virg: Ego quasi Officina medicinæ ægrotantibus, ego Fons perennis curationum.* y Swięty do tego przypisuie się Ambrozy: *Si te vulnus affligit, en Medicina adest.* Ieżeli wyuzdane, na złe, niecnoty łapaią ćię y sidlą, gwałtem pędząc do piekła; ućiekayże do tey Swiętey otwartey Bramy; bo ta iest ućieczka grzesznych, *Refugium peccatorum*; są tam w Niey tysiączne na pogotowiu tarcze, y wszelkie armatury na odpędzenie nieprzyiaćiela twego, *Mille clypei pendent ex Ea, omnis armatura fortium. Cant: Cap: 4.* Ieżeli ćię ustawiczne ućiskaią kłopoty y utrapienia, spieszże coprędzey do tey Swiętey Bramy; bo Ta iest *Consolatrix afflictorum*, y naszey przyczyna radośći. Słowem, Ta Swięta otwarta Brama N. MARYA, wszystkim iest wszystko, *MARIA omnibus omnia facta est.* Uważaiąc to wszystko S. Germanus zawołał: *Non est revera finis Magnitudinis tuæ MARIA, non est numerus tuorum beneficiorum; nullus est, qui salvus fiat, nisi per Te o Sanctissima! non est, qui liberetur à malo, nisi per Te o purissima! non est cui donum concedatur, nisi per Te o castissima!* Niemasz końca, niemasz liczby Łask twoich N. MARYO; niemasz

człowieka, ktory iest, álbo bydź może zbawiony, tylko przez Ciebie; niemaſz żadnego honoru, godnośći, y wſzelkiego Boſkiego Daru ludźiom pozwolonego, tylko przez Ciebie.

Poznayćież tu wſzyſcy ludźie, wielkiego Miłoſierdźia MATKĘ N. MARYĘ, á w moim przedſiewźięćiu, Swiętą otwartą Bramę, dla wſzyſtkich potrzebuiących y ſzukaiących Łaſki Boſkiey. Stoią koło Tey S. Bramy liczne Anielſkie pułki, ále iedynie dla tego: áby w Nią wprowadzali, á nie od Niey odganiali przychodzących do Niey ludźi; iako mowi uczony Oliwa: *Stant Angeli ad Januam, ut introducant, non repellant: ut ſuggerant, non ut terreant.*

Na dalſzy tey Swiętey otwartey Bramy dowod, piſze w kśiążce nazwaney, *Morze Łaſki Boſkiey*, naſz Polak, Jacek Pruſzcz: że kiedy naſz Monarcha Polſki Zygmunt III. dobywał Smoleńſka, na ten czas zamknięći w nim ſchizmatycy, wźieli Obraz MATKI BOSKIEY od S. Łukaſza malowany: y według Okolſkiego, *in Ruſſia Florida*, *pag*: 132. na ten czas u Patryarchi Moſkiewſkiego w poſzanowaniu wielkim będący; y uſtroiwſzy Go w drogie kleynoty, poſtawili na murach mieyſkich, taką ſobie czyniąc wrożkę: że ieżeli ſię ten Obraz do miaſta twarzą obroći, tedy pewne od oblężenia tuſzyli ſobie uwolnienie. Ale ſię nad ich nadźieię ſtało; bo ſię Obraz twarzą do Polſkiego naſzego obroćił woyſka. Obaczywſzy to ſchizmatycy, z wielkim ſkoczyli gniewem; y z kleynotow odarłſzy Obraz, z murow Go mieyſkich ſtrąćili, nazywaiąc MATKĘ BOSKĄ, *Zmienńicą*; Widząc to z Obozu ow waleczny woiownik Jakob Potocki, ſkoczył z ochotnikiem co prędzey pod mury mieyſkie, y wźiowſzy ten Obraz, z wielkim uſzanowaniem do ſwoich go wprowadźił namiotow; á tymteż czaſem Polacy Smoleńſka dobyli, y z wielkim tryumfem w bramę iego weſzli.

Ten Obraz poty był w naſzym Dominikańſkim Kośćiele w Smoleńſku, poki Smoleńſk, za Krola Jana Kaźimierza, nie odpadł od naſzey Rzeczypoſpolitey. Choć zaś to nieſzczęśćie padło na naſzą Oyczyznę, iednakże N. MARYA, Krolowa Polſka, nie dopuśćiła rękom ſchizmatyckim zawoiować ten ſwoy Obraz, raz od nich z murow, czyli z wałow, w foſſę rzucony: ále go zachowała przy ſwoich Polakach, y do tych czas zachowuie w Warſzawſkim Kośćiele przy Kaplicy Moſkiewſkiey, u naſzych Oycow Obſerwantow; gdźie poſpolićie tenże Obraz nazywa ſię: *Nayświętſza Panna Smoleńſka*; á Konwent tamten naſzego Zakonu, nazywa ſię połaćinie, *Sanctæ Mariæ de Victoria*. Słyſzałem zaś: że y Krol Jan III. pod Wiedniem, miał w ſwoich namiotach, tenże ſam Obraz, y przed nim były odprawowane wſzelkie Krolewſkie Supplikacye y nabożeńſtwa. Nie czynię wzmianki: czyli większe było przy tym Obraźie zwyćięſtwo Zygmunta Trzećiego pod Smoleńſkiem: czyli Jana Trzećiego pod Wiedniem; gdyż to cały ſwiat wie, y do tych czas głośi; to tylko namieniam: że z tey hiſtoryi o tym Obraźie, mamy oczywiſty dowod: że N. MARYA Panna, nie raz náſzym Polakom ſtała ſię Bramą do wielkiego zwyćięſtwa, na cały ſwiát głośnego; Jey Swiętey Twarzy w Obraźie Cudownym obrocenie do Polakow, było ſzczęśliwe ich wprowadzenie do Smoleńſka; y przy-

przytomność tegoż Obrazu w obożie Polskim, była obroną miasta Wiednia od pogaństwa, y wrotami do wszelkiego szczęśliwego powodzenia Polakom na tamtey woynie.

Nie tylko do tych doczesnych tryumfow N. MARYA Panna iest Bramą, ále y do Niebieskich; gdyż y do Niebieskiego Miasta Jeruzalem, *Vidi civitatem sanctam Ierusalem*, kto chce wniść, wielki szturm powinien odprawić do niego, *Regnum cœlorum vim patitur, & violenti rapiunt illud*. Iednak do tego Swiętego y błogosławionego Miasta nikt się nie dobiie, poki do niego N. MARYA Panna nie będźie Bramą otwartą, iako uczy *B. Albertus Magnus in Bibl: Mar: lib: Apocalip: MARIA dicitur Porta cœli, & primo propter hoc: quia Ipsa portat, exportat, & importat; Sic & ipsa dicitur Porta: quia per ipsam exivit, quidquid unquam Gratiæ creatum, vel increatum, in mundum venit*. MARYA nazywa się Bramą Nieba, naypierwey dla tego: bo ta nosi, wynosi, y wnosi; tak y Ona nazywa się Bramą: bo przez Nią wszystkie na swiat Boskie weszły Łaski.

W teyże historyi, czytam y to: że kiedy wielki tyran Tatarzyn Batthy, Ruską, Litewską, y Polską źiemię, á potym wracaiąc się, y Xięstwo Litewskie strasznie plądrował: na ten czas N. MARYA wielce nabożnemu Polakowi, nieiakiemu Merkuryuszowi, rzekła: *Idź na to mieysce, gdźie nieprzyiaćiel stoi: ty go zwyćiężyß, y zbiieß, woysko iego rozproßyß, y sam Koronę męczeńską od tego niepzyiaćiela otrzymaß; boś to sobie u Syna mego zasłużył*. Stało się tak wszystko, iak N. MARYA powiedźiała; bo Merkuryusz Batthego zbił na głowę, woysko iego rozprószył, y sam też chwalebnie na placu poległ. Otoż y ztąd maćie iasny dowod: że N. MARYA wspomnianemu Dewotowi swemu Merkuryuszowi, y do tak wielkiego zwyćięstwa, y do tak wielkiey Łaski Boskiey, bo do wieczney Chwały, była otwartą Bramą, na ktorey ia ten z Propercyusza kładę napis:

Illa ego, quæ fueram, magnis patefacta triumphis,
Janua - - - -

Albo poważnieyszą S. Ambrozego, *libr: de Instit: Virg:* należy na tey Swiętey Bramie położyć inskrypcyę: *MARIA Virgo, est Regina mundi, Fenestra cœli, Janua Paradisi, Tabernaculum DEI*. N. MARYA, iest Krolowa świata, okno do Nieba, Brama Rayska, Przybytek Boski. Doznałeś tego wspomniany Merkuryuszu, boś pod zasłczytem Tey Krolowey, szczęśliwie tyrana zwyćiężył, y zaraz ći się przez Nią otworzyło okno do Nieba, Brama do Raiu, y do przybytku Boskiego.

Do tych dwoch Autentycznych historyi, iesżcze y trzećią z *Sparty Polskiey* przydaymy, o terazzieyszym Godnym tuteyszego Konwentu Przełożonym. Ten będąc iesżcze w domu Rodźicow swoich dźiećięćiem, bo tylko rok maiący, w taką był wpadł niemoc: (z okazyey uderzenia piorunu, y z iego wielkiego strachu) że nie tylko zmysły stráćił, ále iuż prawie skośćiały został. Co widząc żałosni Rodźice, co prędzey z nim pobiegli do tego Cudownego MATKI BOSKIEY Obrazu; y przed nim go położyli, á sami nabożnie Mszy S. słuchali, prosząc BOGA, áby za przyczyna swey MATKI, iuż prawie umarłe-

mu

mu dźiećięćiu przywrócił zdrowie . Iakoż szczęśliwie poćieszeni zostali ; bo kiedy Kapłan ostatnią po Mszy S. czytał Ewangelię , dźiećie rączkę podniosło , y wcale zdrowe zostało .

O Tobie to iest ta cała historya na świećie Franćiszku , á w Zakonie Pietrze Szczerbiński , godny tuteyszego Konwentu Przeorze , y szczęśliwy tego Koronacyonalnego Aktu Promotorze , y Prokuratorze . Dała ći MATKA BOSKA przed tym swoim Cudownym Obrazem życie , do ktoregoś się nie inaczey wrócił , tylko przez tę Swiętą Bramę , o ktorey do tych czas mowiłem ; á tyś na znak synowskiey wdźięczności , zniosszy się z Głową Prowincyi , *& cum gravioribus Provinciæ Patribus* , za wielkiemi Panow Polskich instancyami do Stolicy Apostolskiey zaniesionemi , wypracował y wyrobił dla Jey Cudownego tuteyszego Obrazu Koronacyę . Za co Sám BOG , na wszystkie chwalebne dźieła twoie , Nayświętsze swoie wyleie Błogosławieństwo , *Emittet Dominus Benedictionem , super omnia opera manuum tuarum , benedicetqué tibi . Deuter : 28.* á naybardźiey za to : żeś w stołecznym Mieśćie Łucku , wielkim swoim staraniem y pracą wystawił , przy teraznieyszym Akćie , dla każdego Bramę Swiętą otwartą , teraz szczęśliwie Ukoronowaną , *Portam Sanctam Coronatam , Ritu Sancto Catholico .*

Już tedy niech będźie dosyć na tych Autentycznych dowodach , ktoremi pokazałem oczywiśćie : że N. MARYA iest PORTA SANCTA , Brama Swięta otwarta do wszelkiey Łaski Boskiey ; tylko ieszcze posłuchayćie , co Sama N. MARYA , przez usta Mędrca Pańskiego , o sobie mowi *Proverb: Cap: 8. Beatus &c. qui vigilat ad fores meas quotidie , & observat ad postes ostii mei ; qui me invenerit , inveniet vitam , & hauriet salutem à Domino .* Takowy głos N. MARYI słysząc , á komu się serce z radośći nie rozpłynie ? bo ktorykolwiek byłeś tu człowiecze na tym Koronacyonalnym Akćie , niceś więcey nie robił , tylkoś żywą Katolicką Wiarą , z wielką Nadźieią , z Miłośćią Boską , straż y czuyność przy tey S. odprawował Brámie , ábyś wielkie w sobie Boskie uczuł Błogosławieństwo ; otoż masz w nagrodę od samey MATKI BOSKIEY na to edykt : *Beatus qui vigilat &c:*

Już się powiedźiało zaraz na początku , iak ieszcze daleko do otwarćia Bramy Swiętey Rzymskiey na Watykanie , á oczyma Duszy naszey Wiarą oświeconey widźiemy : że iuż w Łucku , Mistyczna nasza Brama Swięta iest otwarta . Za co , po Panu BOGU , naypierwey dźiękuiemy Tobie Naywyższy widomy całego Chrześćiańskiego Kośćioła Rządco y Pasterzu BENEDYKCIE XIV. Z Twoiey to świątobliwey Łaski , staneliśmy przy tey Swiętey otwartey Bramie , ábyśmy od BOGA naszego , przez przyczynę MATKI Nayświętszey , zupełne dla dusz naszych odebrali Błogosławieństwo . Czyni nas iuż samo Pismo Swięte uczestnikami twego wielkiego Imięnia ; bo nas czyni wchodzących przez tę Bramę , y wychodzących z niey z Łaską osobliwszą Boską , Błogosławionemi , to iest Benedyktami : *Benedictus eris tu , ingrediens , & egrediens . Deuter: 28.* Jak ty Oycze Swięty , otworzysz (czego się wszyscy spodźiewamy , y życzemy) niezadługo w Rzymie PORTAM SANCTAM , Bramę Swiętą , Rzeka Tyber będźie przewo-

D żiła

żiła, czyli przenoſiła ludźi ſwiętych powracaiących z wielkiego Jubileuſzu; ktore całe ſzczęście, za twoim Błogosławieńſtwem, iuż ſię doſtało naſzemu Styrowi pod Łuckiem płynącemu; kiedy z terazznieyſzego Aktu Koronacyonalnego, od tey Swiętey Bramy Miſtyczney, powracaiących ubłogosławionych Łaſką Boſką, y poświęconych, przewoził prawdźiwie ſwiętych ludźi: *portabat Sanctos alveus iſte viros*.

Oſobliwy to twoy zaſzczyt, ledwie w ktorym Przodku twoim praktykowany: że Ty od Wielkiego Sługi Bożego, *à Venerabili Servo DEI*, od BENEDYKTA XIII. Kardynałem uczyniony, też Bramę Swiętą Jubileuſzową (nadźieia w BOGU) otworzyſz, ktorą on od ſiebie otwartą zamknoł w Roku 1725. y że, (iako ſwiadczą *Acta noviſſimi noſtri Capituli Generalis*) iuż zacząłeś Proceſs Kanonizacyi tegoż S. Papieża. Zyczemyż ći: á żebyś nietylko także zamknoł tę Bramę Swiętą Rzymſką, ále *ſuperando annos Petri*, y drugi raz ią otworzył, y zamknoł; y iak nayprędzey, twego Promotora na Kardynalſtwo, BENEDYKTA Trzynaſtego, *Decretô Canonizationis*, na Ołtarzu poſtawił z temi ſiedmiu Swiętemi Męczennikami naſzego Zakonu, maiącemi między ſobą iednego Biſkupa Dominikana, ktorzy, za twoich Rządow, y za twoim Błogosławieńſtwem, w Jndyi zachodniey, w Chińſkim Pańſtwie, doſtali Purpury Męczeńſkiey, y Chwały wieczney w Kośćiele Tryumfuiącym w Niebie: y żebyś po długim życia twego wieku, za temiż Swiętemi wſzedł do Nieba przez tę Bramę Swiętą, ktorąś w Jey Obrażie teraz w Łucku ukoronował.

Między inſzemi pochwałami, N. MARYA Panna, ma w Godźinkach o ſwoim niepokalanym Poczęćiu, y tę: że ſię nazywa Tronem Salamonowym, *Thronus Salamonis*. Nie rozwodzę ſię z racyami dla krotkośći czaſu, czemu Jey ten honor należy; tylko namieniam tę przyczynę: że Ona w ſwoich Wnętrznośćiach nayczyſtſzych noſiła, y na ſwoich Nayświętſzych Rękach piaſtowała Zbawićiela naſzego, Ktory Sam o Sobie mowi: *Ecce pluſquam Salamon hic. Lucæ. C.* 11. To mi tylko w podźiwieniu: że przed Salamonem, y po Salamonie, tyle było Krolow Izraelſkich, á przećie żadnego z nich Tron nie ma ánalogii y przyrownania do N. MARYI Panny; y żadna Stolica Krolewſka, tylko Salamonowa, nie była figurą BOGARODZICY Panny. Domyślam ſię okazyi: że iako Salamon, był od BOGA dla tego obrany, na wyſtawienie Sobie Jerozolimſkiego Kośćioła, iż był *Pacificus*, ſpokoyny przez całe ſwoie panowanie, nieznaiący á ni domowey, á ni poſtronney woyny, y nieumieiący na woynie krwie rozlewać: tak też godźien ieſt, że iego Tron ma proporcyę czyli podobieńſtwo do MATKI JEZUSA, *Regis Regum & Domini Dominantium*.

Taż ſama chwała y tobie ſłuży Nayiaśnieyſzy naſz Krolu. Twoi wielcy Przodkowie ſławni byli zwyćięſtwami, mianowićie Zygmunt III. Jan III. odemnie wſpomnieni: lecz za panowania Ich, Krolowa Diedźiczna Polſka N. MARYA Panna, w tuteyſzym ſwoim Obrażie nie odebrała Korony Watykańſkiey, ále to Błogosławieńſtwo Boſkie ieſt zachowane Twoiemu ſpokoynemu Panowaniu AUGUSCIE Trzeći, Ktory nam, tyle lat ſzczęśliwie ſiedząc na Tronie wolnych Narodow, pokazu-

pokazuiesz się *Regem Pacificum*, y w tym iaśnieiąc przed światem mądrością Salamonową. Nie zapominam ia tego: że y za S. Pamięci Nayiaśnieyszego Oyca twego Krola naszego szczęśliwego, odprawiło się kilka Koronacyi solennych, Obrazow Cudownych; bo na tego walecznego Krola Obraźie, do tych czas czytam na Swiętey Gorze Rożańcowey to Elogium:

Auspiciis Auguste tuis, AUGUSTA Polorum,
Atquê Polonorum, dum Diadema Capit:
Res angusta Lechi non est metuenda; sed ipsos,
Auxiliis tantis, ibit ad usquê Polos.

Muszę iednak z tego samego przyznać: że Ty Nayiaśnieyszy Panie iesteś *Hæres Paternæ pietatis,* prawdźiwy Dźiedźic tey pobożności Oycowskiey; że y za twego panowania, tak iest tuteyszy N. MARYI Panny Cudowny Obraz ukoronowany, iako za twego Oyca tyle Obrazow zaiaśniało Rzymskiemi Koronami. Dawno Krolowie Polscy maią od Namiesnikow Chrystusowych ten Tytuł: że się nazywaią prawowiernemi: *Reges Orthodoxi*; y dawno pobożny Xiąże Sfortia uczynił fundusz, á żeby Kapituła Watykańska Koronowała Cudowne N. MARYI Panny Obrazy; z tym wszystkim, za inszych Krolow, Polska nasza tey pobożności nie umiała, dopiero się iey nauczyła, za panowania Nayiaśnieyszego Oyca twego, ktory z tey miary między wszystkiemi Przodkami swemi, powinien się naybardźiey nazywać: *Rex Orthodoxus*; nauczywszy nas tey S. Ceremonii, o ktorey tyle lat nie wiedźieliśmy. Takowe pełne nabożeństwa świątobliwe Akty za Oyca twego w Polszcze zaczęte, ponieważ y za Ciebie Nayiaśnieyszy Panie, nie ustaią, niech ći za to N. MARYA będźie Bramą otwartą, nie tylko po iako naydłuższym żyćiu y panowaniu twoim, do Tronu wysokiego w krolewstwie Niebieskim: ale też do tego szczęśćia naszego, á żebyśmy w setne lata przy twoich rządach, zażywali zaczętych spokoynych czasow, y żeby Ty Panie miłośćiwy ztąd, nad innych Przodkow twoich, tę miał w kronikách niezwyczayną pochwałę.

Mam ći czego Oyczyzno nasza cała powinszować, że nie tylko między wszystkiemi Narodami złotą Wolnośćią naywiększą iaśnieiesz, ále też żadnym Katolickim Państwom, żarliwośćią Chwały Krolowey twoiey N. MARYI Panny nie ustępuiesz, y owszem podobno wszystkie Krolestwa, czyli Prowincye Katolickie przewyższasz. Wiemy o tym: że y w Cudzych kraiach iuż dawno Watykańskiemi Koronami zdobią Cudowne BOGARODZICY Panny Obrazy: do tych czas iednak niesłyszeliśmy, á ni w gazetach, á ni w żadnych kśiążkach nie czytaliśmy: żeby tę S. Ceremonię odprawowano gdźie, z taką Swiątobliwą wspaniałośćią, na iaką násza Nayiaśnieysza, y honoru MATKI BOSKIEY naypilnieysza, Rzeczpospolita zdobyła się na teraznieyszy ákt Koronacyonalny, y na przeszłe podobne ákty. Życzeż ći: á żeby ći, za twoy tak wielki áffekt ku Krolowey twoiey Nayświętszey, podobnego nie maiący, taż Mistyczna Brama była otwarta, á żebyś się wroćiła do dawnego męstwa, szczęśćia, y do dawney sławy Imięnia twoiego Polskiego, całemu światu przed tym dźielnośćią y siłami wiadomego.

Ale ách! iak iesteś, dla wielkich przeszkód, daleka od tego! Przed tym iakieś była szczęśliwa! bo y Synom twoim pobożnym wolno było náśladowáć Swięte owe Osoby, o ktorych pácierze nasze Kapłańskie 5. Augusti swiadczą: *suam hæreditatem Sanctissimæ Virgini DEI Matri voverunt*. Dla tegoż Sama N. MARYA domawiała się: *Cur me non vocas Reginam Poloniæ?* y na tyle woynach Polakom, tak dopomagała: że w małych siłach, woyska licznych nieprzyiaciół gromili, y szablą swoią granice rozszerzali, y sąsiadom naznáczali y pokazowali. Teraz zaś, choć podobno nie ieden się znayduie, o ktorym się prawdzą owe w Ewangelii położone słowa: *hic devoravit substantiam suam cum meretricibus. Lucæ Cap: 15.* Jednakże gdyby y takiey osobie, byle szlachćiance, zapisał dźiedźicznym prawem maiętność, była by tá ważna y prawna donacya; álbo gdyby swoie iakie dźiedźiczne dobra zapisał wiecznośćią heretykowi lub schizmatykowi, byle szlazhćicowi, choć Boskiemu y Oyczyzny wielkiemu nieprzyiaćielowi: nieważna by zaś była donacya, y przećiwko prawu, gdyby tenże marnotrawny choć mnieyszą maiętność, za grzechi swoie przeszłe, oddał Kośćiołowi: *vovendo in hæreditatem Sanctissimæ Virgini DEI Matri*. Prawdźiwie o nas teraz może mowić Salvianus: *Omnia æstimamus, Solus DEUS nobis in comparatione omnium vilis est*. Wszyscy u nas maią *capacitatem* do nabywania dobr źiemskich, Sam tylko Pan BOG policzony między lichemi osobami nie maiącemi *paritatem status*, y nie mogącemi dźiedźiczyć na źiemi, choć *Domini est terra & plenitudo ejus, Psal: 23.* Czyliż może teraz podawnemu upominać się N. MARYA Panna, żeby ią nazywano Krolową Polską? y czyli może podawnemu Polakom błogosławić? Szukałem z niemałą pracą w historiach, od ktorego czasu, siły Polskie są nadwątlone, y pozwalaią sąsiadom granice swoie szarpać, y w Páństwie swoim gospodarować, rozboie odprawować, Polakom grozić y roskazować: y napadłem szczęśćiem w Bibliotece na Łaćinską skrypturę maiącą tytuł: *Civis Poloni Verementani Epistola*; Auktor tey książki na oko pokazuie pewnemu pseudopolitykowi, poheretycku następuiącemu y biiącemu na Duchowieństwo y na Kośćioły Katolickie, że na ten czas zaraz od Rzeczypospolitey naszey dawne szczęśćie, y błogosławieństwo Boskie odstąpiło, y daleko odeszło, kiedy ona, na pierwszym Seymie, zlękła się y osądźiła: iż przez to zubożeie, y w siłach swoich osłabieie, ieżeli coraz będźie BOG bogatszy, przyimuiąc Dobra sobie na Honor do Kośćiołow ofiarowane. Okryślona iest prawem świeckim tá bogoboynych y pobożnych Polakow miłość ku Pánu BOGU, y odięta iest im wolność *exercendi actus virtutis Religionis Catholicæ* po Staropolsku, y po Katolicku zápisować Kośćiołom máiętnośći, y w tych zápisach mowić do Pána BOGA ták: *De Tuis donis Tibi offerimus*: zá to też P. BOG spuśćił Rzeczpospolitą na iey własne siły, á żeby wiedźiała, co zmoże y dokáże swoią mocą y swoią nową inwencyą. Musiemyż dla tego do Pána BOGA mowić: *Sic nos Tu visitas, sicut Te colimus*. Ta to iest náywiększa przeszkoda, tobie Oyczyzno, do dáwnych twoich szczęśliwośći; y to, zamknęło ći wrota do dáwnego Boskiego Błogosławieństwa, y do protekcyi, ktorąś

rąś miewałá u N. MARYI Panny. Poki w Polſzcze było wolno kochać Pana BOGA, na Honor Jego ofiaruiąc Dobra y maiętności, poty Miaſta bogactwami rownały ſię Miaſtom Cudzoźięmſkim; y poty Szlachta nie tylko w ſławę przed ſwiatem iaśniała, ále y w Dobra obfitowała. Skoro ta wolność ſynom Rzeczypoſpolitey ieſt odięta, natychmiaſt żydowſtwo Miaſta opanowało, Chrześćian zubożyło; á Szlachta kąćika ſzuka, á naleźć go nie może; y ieſzcze ſię daley bać, y ſpodźiewać trzeba czego gorſzego. Coż za ſpoſob zabieżenia tey całey nieſzczęśliwośći? nie inſzy, tylko wroćić ſię *ad cor Patrum noſtrorum*, do dawney Polſkiey wolnośći: kochać BOGA, y czćić Imię Jego S. á upewniam: że N. MARYA Panna, będźie ći, Oyczyzno, Bramą otwartą do dawnego ſzczęśćia, y wſzelkiego dobrego powodzenia. Tego ia ći życzę, y oto do Niey niegodne moie modlitwy odprawuię.

J. W. BISKUPIE Łucki y Brzeſki, Nayiaśnieyſzey KROLOWEY naſzey Kanclerzu, w potomne wieki mieć będźieſz zaſzczyt, z tey przyczyny: że to BOG Sam na ćiebie zawołał: *Oſtendas Populo ceremonias, et ritum colendi, viamquè, per quam ingredi debeant. Exod: 18. C:* To ieſt: ábyś pokazał Ludowi ceremonię Koronacyi tuteyſzego Cudownego Obrazu, y drogę *ad Portam Sanctam*, do tey S. Bramy, ktorą ia pokazałem otwartą. Jakoż iuż ſzczęśliwieś to wſzyſtko wypełnił z Chwałą y zaſzczytem Imięnia Twoiego, kiedyś Ten Cudowny MATKI BOSKIEY Ukoronował Obraz. Wiemy o tym: że dla wielkich Cnot twoich, dla twoiey Paſterſkiey, około zbáwienia Duſz tobie powierzonych, żarliwośći, nie tylko Wołyńſka, ále y cała Polſka źiemia, Herbowną twoią mile BOGU y Ludźiom pachnie y kwitnie Rożą, *Floret odoratis terra benigna Roſis*; dla czego iuż dawno ieſteś godźien bydź, *Coronator Regum Poloniæ*, tylko dla twoiey wielkiey pokory, y ſwiątobliwośći, wolałeś bydź Koronatorem Krolowey Niebieſkiey. Za co życzemy ći wſzyſcy, á żebyś przynaymniey za lat 50. otworzył nam wſzyſtkim PORTAM SANCTAM, do Bazyliki Watykańſkiey.

J. W. Michale POTOCKI, Woiewodo Wołyńſki, iuż to trzećiemu Koronacyonalnemu Aktowi MATKI BOSKIEY, iako to w Sokalu, w Podkamieniu, á teraz w Łucku, wielkąś był pomocą; bo te wſzyſtkie ſolenne Akty, iakoś wielką Imięnia twego Powagą, tak y ſzczodrobliwą zaſzczycał łaſką. Dla tego ſpodźiewamy ſię: że za to, áni przed Tobą, á ni przed Walecznym całym Domem twoim, do wſzelkich Łaſk Boſkich, nie będą zamknięte Bramy, *Et portæ ejus non claudentur per diem. Apoc: Cap:21.* y co niegdy Stefanowi POTOCKIEMU, Woiewodźie Bracławſkiemu, naſz S. O. Dominik, (wyzwoliwſzy go z niewoli, y z więźienia Tureckiego,) przyobiecał dla twego całego Domu: *Eouſquè Domus Potocciana, quouſquè Religio Dominicana:* to ſamo raczy potwierdźić N. MARYA Krolowa, Matka Zakonu Kaznodźieyſkiego; y będźie Bramą, do iakiey oſobliwſzey łaſki Domowi twemu nagotowaney, za tę hoyność, ktorą ſwiadczy na Chwałę Boſką, y na Honor Nayświętſzey MARYI Panny.

J. W. Kaſztelanie Wołyńſki, Adamie LEDOCHOWSKI: Jaśnie

Wielmo-

Wielmożny Iozefie WYLEZYNSKI, Horodniczy Łucki, Deputacie z tuteyszego Woiewodztwa na Trybunał Koronny: J. W. OLSZANSKI, Podkomorzy Łucki, *Princeps Nobilitatis*: J.W. Franciszku LEDOCHOWSKI Starosto Włodzimirski, y wszyscy tego Prześwietnego Woiewodztwa Dignitarze, *&* *Regni Proceres*, wszyscy zacni tuteysi Ziemianie, za wasze szczodrobliwe łaski, na ten Akt świadczone, za wasze trudy, y fatygi, niech wam Ta moia S. otwarta Brama N. MARYA, da przystęp do wszelkich Honorow y fortun, á naybardziey do Błogosławieństwa Boskiego; ábyśćie w nim, y z nim szczęśliwe życia waszego prowadzili lata, *Vivite felices semper felicibus annis*. Wielki wasz przed całą Oyczyzną, y owszem przed całym światem, był nie dawno Honor, za naszey pamięci: że między wami nalazł się *Pater Patriæ*, S. P. Stanisław LEDOCHOWSKI, Podkomorzy Krzemieniecki, Marszałek Nayiaśnieyszey skonfederowaney naszych wolnych Narodow całey Rzeczypospolitey, potym Woiewoda Wołyński, ktory całą Oyczyznę widząc zewsząd uciemiężoną, y opłakuiąc iey wolność w ostatnim upadku na ten czas będącą, podiął się wielkiego ciężaru Marszałkowstwa, na ożywienie iuż prawie zagrzebionego swego Narodu. Na tę całą machinę, wziół Błogosławieństwo na S. Gorze Rożańcowey, przed Cudownym MATKI BOSKIEY Obrazem; gdźie też, po szczęśliwie zakończoney Konfederacyi, oddał solennie swoy Marszałkowski Buńczuk, dźiękuiąc N. MARYI Pannie, Dźiedźiczney Krolowey Polskiey: że mu dopomogła zakończyć chwalebnie tak wielkie dźieło. Na pamiątkę tego, pod tymże Buńczukiem, y przy Obraźie tak Walecznego Wodza waszego, do tych czas iest, y záwsze będźie, nápisane to Elogium:

Hic Patriæ Civis, pro Libertatis amore,
Assertor Legum, præsidiumquè fuit;
Exemptor Populi per cruda tributa subacti,
Appendens Sacris, bellica, signa tholis.
Haud erit ignotus Lechico LEDOCHOVIUS Orbi,
Quem pietas, Cives, Jura, Trophæa canunt.

Tę Iego przysługę wyświádczoną Oyczyznie, przez wszystkie potomne wieki pamiętną, chwalebnym stylem obszernie opisawszy Franćiszek PUŁASKI, Podczaszy Podlaski, wielki Kawaler, y Statysta Polski, w swoiey książce maiącey tytuł: *Krotka Annotacya*: drukowaney w Lublinie 1740. konkluduie tak, w krotkich słowach wszystkie Elogia należące Temu Walecznemu Wodzowi, zamykaiąc: *Vir fuit, & tanta est animi constantia, quantùm acer erat, belloquè ferox, ad vimquè paratus*.

Wy teraz Prześwietni Wołyniánie, idąc, tegoż waszego pobożnego y walecznego Wodza, śladami Swiątobliwośći y Męstwa, odebraliśćie, przy teraznieyszym MATKI BOSKIEY tryumfie, u tuteyszego Jey Obrazu teraz Ukoronowanego, Błogosławieństwo; Niechże Ona wam podobnym sposobem dopomaga w ninieyszych Oyczyzny rozruchach, po przeszłym niedoszłym Seymie, bardźiey á bardźiey szerzących się; y niech także, dla was, będźie Bramą, ktorąbyśćie pożądany Oyczyznie przyprowadźili, y wroćili pokoy: wroćiwszy się do Staropolskiego za Wiarę, y Oyczyznę, męstwa, iakie bywało za wspomnianych

Monar-

Monarchow naſzych: Zygmunta Trzećiego, y Jana Trzećiego, á oraz wroćiwſzy ſię do podobnych tryumfow.

Zacne Rycerſtwo Polſkie (za pobożnym Ordynanſem J. O. Jozefa POTOCKIEGO, Kaſztelana Krakowſkiego, Hetmana W.K.) temu Aktowi aſſyſtuiące, nie powinnoś wątpić o tym: że, za podięte fatygi twoie, *Ordinata caſtrorum Acies*, uſzykowany Oboz MARYA, zawſze z twoim będźie chodźić Obozem; ábyś ſię na każdym mieyſcu, *pro gloria Gentis*, z chwałą Narodu, mocno w potrzebie ſtawiło; żebyś przy pięknych zwyćięſtwach, zawſze błogoſławiło BOGA, tak: iak go błogoſławił Monarcha Izraelſki, y zwyćięzca Wielki Dawid, *Pſal: 143. Benedictus Dominus DEUS meus, qui docet manus meas ad prælium, & digitos meos ad bellum*. Co gdy wykonaſz, N. MARYA Panna, będźie ći Bramą *ad Arcus triumphales*, po twoich zwyćięſtwach Staropolſkich wielkie Kroniki Tomy napełniaiących.

Należy y do Ciebie Nayprzewielebnieyſzy Oycze Generale całego naſzego Zakonu, ſolenny teraznieyſzy Akt Koronacyi tuteyſzego Cudownego Obrazu, bo przy ſzczęśliwych twoich rządow początkach odprawuie ſię. Y nie mogł ſię daley odkładać ten Honor MATKI BOSKIEY, ſkoroś zoſtał Głową Zakonu w oſobliwſzey będącego opiece, Krolowey Kaznodźieyſkiey; gdyż całe twoie życie do tych czas ieſt poświęcone iedynie na Chwałę Boſką, na uſtawiczne prace około zbawienia Duſz Krwią Chryſtuſową odkupionych, na obronę Wiary Swiętey, y na ozdobę Zakonu twoiego. Wſzyſtko to na oko pokazuie *Bullarium Ordinis*, od Ciebie iuż w Tomach wielkich oſmiu na ſwiat wydane; y przyznaie toż wielki twoy immediatus Prædeceſſor, *in Epiſtola Tom* I. *Bullarii Ordinis præfixa*, piſząc *Pag*: X. o Tobie tak: *Quàm feliciter id præſtiterit R. A. P. Mgr: Fr: Antoninus Bremond, Provinciæ noſtræ Toloſſanæ Alumnus, cujus curæ & studio, tantum opus perficiendum commiſimus, ex lectione ejuſdem operis nullo negotio dignoſcitur, & comprobatur. Huic Religioſiſſimo Viro, pietate ac eruditione conſpicuo, hæc juremerito tribuenda laus eſt: quod in commune bonum totius Religionis per quatuor ferme annos, tam gravi, tamqué improbo labori ſe ſe totum dicaverit, ut opus hoc ad felicem exitum perduceretur*. Toż ſamo o Tobie ſwiadczy tego twoiego Tomu pierwſzy Approbator, *Pag*: LXVII. chwaląc tę Twoię kśięgę tak: *Nihil in eo occurrit, quod Sanctæ Fidei Catholicæ, caſtiſvé Fidelium moribus, vel leviter refragetur. Quinimò eximiam Authoris modeſtiam, æſtuantemqué pro Fide amplificanda, pro formandis moribus zelum, ab Authore ipſo pridem in Americanis miſſionibus, per plures annos inter Catecheſes manu & ore exſertum, non minus, ac penitiorem ipſius in rebus Divinis, chronologicis, hiſtoricis, diplomaticis, ac philologis, peritiam paſſim commendat. &c.*

Trzeba wiedźieć, że dwie ſą Jndie: iedna Wſchodnia, druga Zachodnia, ktora nazywa ſię Ameryka. Jndię Wſchodnią nawiedźił Swięty Tomaſz Apoſtoł, y tamże opowiedźiawſzy Ewangelię Swiętą, w mieśćie Kalaminie, za Chryſtuſa ſmierć podiął. Tęż ſamą Jndyię nie dawno nawiedzał w Chinach, w Malabarze, y w innych Państwach wſchodnich, Kardynał Tournon, y prawie według ſwiadectwa ſamego Papieża KLEMENSA XI. *in Bullar: Ord: Tom. 6. Pag*: 494. Męczeńſtwo

ſtwo podiół, gromiąc y burząc zabobony y bałwochwalſtwa tamtych Pańſtw od S. Stolicy Apoſtolſkiey potępione. Dla tegoż y o tamtych krainach ſprawdziło ſię owo Proroctwo: *In omnem terram exivit ſonus eorum, & in fines orbis terræ verba eorum. Pſal: 18.* że Apoſtołowie mieli na całym świecie opowiedzieć Ewangelię, iako im CHRYSTUS roſkazał: *Euntes in mundum univerſum, prædicate Evangelium omni creaturæ. Mar: Cap: 16.* Jndia zaś Zachodnia, czyli Nowy Swiat, tak była nieſzczęśliwa: że do niey Apoſtołowie Swięci, á ni Mężowie Apoſtolſcy, niedopłyneli; y przez wiele wiekow światło Ewangelii tam niedoſzło, ponieważ cała Europa, Azya, y Affryka, o Nowym Swiecie nie wiedziała; y zdało ſię: że o Ameryce pomienione ſłowa Pſalmiſty, y CHRYSTUSA Pana nie prawdziły ſię. Dawnych álbowiem czaſow, mądrzy Ludzie, śmiali ſię z tych Filozofow, ktorzy mieli koniecznie: że na świecie ſą Antypody. Sam Laktancyuſz *Libr: 3. Divin: Inſtit: Cap: 23.* dyſzkuruie tak: *Quid illi, qui eſſe contrarios veſtigiis noſtris Antipodas putant, num aliquid loquuntur? aut eſt quiſquam tam ineptus, qui credat eſſe homines, quorum veſtigia ſint ſuperiora, quàm capita, aut ibi, quæ apud nos jacent, inverſa pendere? fruges & arbores deorſum verſùs creſcere? pluvias & nives, & grandinem ſurſum versûs cadere in terram? & miratur aliquis hortos penſiles inter ſeptem mira narrari, cùm Philoſophi, & agros, & maria, & urbes, & montes penſiles faciant? &c.* Sprawdziły ſię iednak obietnice pomienionych ſłow Piſma Swiętego, kiedy (iako świadczy *Bullar: Ord: Tom: 3. Pag: 412. & Tom: 6. Pag: 295.*) dopiero w Roku Pańſkim 1492. ten Swiat Nowy był należiony, w dzień S. Dominika nowego Apoſtoła, y Fundatora Zakonu Apoſtolſkiego Kaznodzieyſkiego: y kiedy iego Synowie naypierwſzemi tam byli Miſſionarzami (iako *in Bullario Ord: Tom 6. Pag: 281.* Sam Papież KLEMENS. X. piſze.) y Biſkupami: Pierwſzy z nich Biſkup był, *Vincentius de valle viridi*, y tamże doſtąpił Korony Męczeńſkiey: drugi z nich Biſkup był, *Joannes Solanus*. Piſze o tym wſzyſtkim między inſzemi Hiſtorikami, y naſz Paweł Ruſzel w tryumfie S. Iacka, w Wilnie 1548. drukowanym, *Pag: 66.*

Wielką radość miał w Niebie S. Oćiec Dominik, kiedy przez swoich Synow został naypierwſzym Apoſtołem, y Oświećićielem Jndyiſkim na zachodzie słońca: kiedy iego Zakon záiaśniał tamże w Antypodach Swiętemi, iako to: S. Rożą Limańſką, y innemi: kiedy S. Ludwik Bertrandus, wielki Cudotworca, podziemne tamte odległe kraie napełniał cudami y nauką. Niemniey ma wielką radość tenże Oćiec y Patryarcha naſz Dominik S. kiedy Ciebie Nayprzewielebnieyſzy Oycze Generale, widzi swoim Sukceſſorem, y Głową całego swego Zakonu; ktoryś Nowego Swiata ziemię, twoiemi deptał nogami, będąc tam, lat prawie ſześć, Miſſionarzem, (iako ſam namieniaſz, *in Bullario Tomo 7. Pag: 305. & Tom: 8. Pag: 94. Num: 20*) Nauczyłeś ſię tak wielkich prac Apoſtolſkich zaraz na Nowicyaćie, przyiowſzy habit S. naſzego Zakonu *in Sacro Conventu S. Maximini*, w ktorego Bazylice, przy Ciałach inſzych Swiętych, ma swoy grob, y S. Marya Magdalena pokutuiąca, *Apoſtolorum Apoſtola*, y oſobliwſza Patronka Zakonu naſzego, (iako świadczyſz

in Bul-

in Bullario Tom 4. Pag: 395.) Na tym Swiętym mieyscu nauczyłeś się naśladować S. Ludwika Bertranda, y iego śladami, wielkiego zachodniego Oceanu rożne przebydź morża, y bydź gotowym dla Chrystusa rozlać krew twoią, iako piszesz do całego Zakonu, w twoim liście, *die* 20. *Septembris* 1748. (ktory list nayduie się *in Actis novissimi Cap: Grlis Pag:* 54.) oznaymuiąc: siła temi czasy przybyło naszemu Zakonowi Męczennikow w Chinskim Państwie. Nie dopuściła ci Matka twoia Europa tego szczęścia, ále cię od prac Apostolskich, iak od piersi maćierzyńskich, (iako sam piszesz w tymże Liście,) odłączywszy, znowu przez też morża, do Rzymu odebrała, y prawie wydarła Nowemu Swiatu, á żebyś był teraz pierwszy General Apostoł Jndyiski. Mogł bym ći życzyć, á żebyś był y pierwszy Kardynał, ktory prawdą Ewangelii oświećił Amerykę; ále wolę ći życzyć, á żeby Tobie, po długim wieku prac twoich, N. MARYA, w tuteyszym Obrażie, przy początkach, twoich Swiętych rządow, Ukoronowana, była Bramą do Chwały wiekuistey; y żebyś nas wszystkich Synow twoich, iako też twoie Owieczki na Nowym Swiećie ieszcze żyiące, przez tę S. Bramę wprowadźił na Jubileusz wieczysty do Nieba, á żebyśmy z Tobą tam wiecznie BOGA naszego chwalili.

Mater Provinciarum Prowincyo Polska, y Tobie życzę: á żebyś przez tę Bramę Swiętą, Ktorąś teraz ukoronowała, cała weszła do Niebieskiey Chwały; y żebyś nas także za Tobą wszystkich, ktorzy do Prowincyi od ćiebie pochodzących należemy, tamże wprowadźiła. Szczyći się Hiszpania: że iest *fœcunda Sanctorum Parens*, Matką obfituiącą w Swiętych Ludźi: y ia temu nie przeczę, uważaiąc: że samych Swiętych, ktorzy, rożne pofundowali Zakony, prawie naywięcey Hiszpania swiatu wydała, iako to: S. Oyca Dominika, Fundatora Zakonu naszego; S. Ignacego, Fundatora *Societatis IESU*; S. Piotra *de Alcantara*, w Zakonie S. Frančiszka Oyca XX. Reformatow; S. Jozefa Kalassancyusza, Fundatora Szkoł Pobożnych; S. Iana od Krzyża, y S. Teressę, Fundatorow wielkiego Zakonu y Swiętego, Oycow Karmelitow Bosych, y Karmelitanek Bosych, nad insze Zakony obliguiących się do Swiętey kontemplacyi; S. Raymunda *de Pennafort*, y S. Piotra *Nolasco*, Fundatorow Zakonu S. *Mariæ de mercede*; na ktorego Zakonu ustanowienie, Sama N. MARYA Panna zstąpiła z Nieba do tych obydwoch Swiętych, iako *in Bullario Ord: nostri Tom* 1. *Pag:* 522. świadczy tenże S. Raymund, pisząc do tegoż S. Piorta tak: *Ego assumptus ab hominibus, Tu tamen à Virgine cœlitus electus: sic cœlum observa; quia ut eligereris, cœlorum culmine descendit Virgo - - - - - Reminiscere, Petre carissime, illius felicissimæ noctis, cui arrisit æterna dies, cùm ego tuis meritis, factus sum cœlestium Civium consors: cùm Eam vidimus, Cujus pulchritudine cœli facti sunt gloriosi, Cujus decore sol & luna lætantur. Unde enim potes tristari, si sic Te lætificaverunt Angelici chori, jucundarunt aspectu Illius, Quæ & Verbum concepit, & Trinitatem honoravit?* Nie przeczę mowię temu, że Hiszpaniá iest *jœcunda Sanctorum Parens*, tylko przydaię, że y Ty Polska Prowincyo, wydałaś tyle Swiętych, że dla Ich, y nasza Oyczyzna, nie iest w tym podleysza od Hiszpanii, ieżeli ią nie przewyższa.

F Pilno

Pilno rachowałem, śiła każda naszego Zakonu Prowincya dotych czas ma Swiętych Męczennikow? y nie mogę naleść, ktoraby Jch tak wielką liczbę miała, iako ma Prowincya Polska.

Bo z tey Prowincyi, z Męczeńską Koroną, poszli do Nieba Swięći, Anzelm, Woyćiech, Alexander, y Szymon, w Persyi za Wiarę umęczeni. Pod Kijowem, nad Dnieprem, drugi Błogosławiony Woyćiech y Dominik, z wielu swoiemi Zakonnikami CHRYSTUSA wyznaiąc, od pogan są pozabiiani. Tamże drugi raz, dźiewięćdźiesiąt Dominikanow, roznemi mękami, za Wiarę Swiętą niewierni zamęczyli. W Zytomirzu, czterech nasz Zakon ma Męczennikow. W Mieśćie Kolnie tyleż Dominikanow dostąpiło Korony Męczeńskiey. W Trębowlu, choć nasz Zakon nie ma swego Konwentu, ma iednak ośmiu Męczennikow razem od pogan zamordowanych, á drugi raz dwoch Męczeńską Koroną ozdobionych. W Nowogrodku, mamy sześć Męczennikow naszego Zakonu; á w Lubarze bardzo Jch śiła za Wiarę od miecza pogańskiego poległo. W Czerwonymgrodźie, Błogosławiony Stanisław Przeor z całym swoim Konwentem od niewiernych zamordowany, CHRYSTUSA wyznaiąc. W Haliczu, Błogosławiony Adryan Przeor z dwudźiestu sześćią swoich Zakonnikow dostąpił Korony Męczeńskiey; ktorey potym dostąpiło trzydźieśći sześć Dominikanow w Bośni, potym Cudami wsławionych. Na S. Gorze Rożańcowey w Podkamieniu, Wielebny Urban Przeor z dwunastu swoiemi Zakonnikami, w Kośćiele na modlitwie będąc, iest za Wiarę zamęczony od pogan, za Bolesława Pudyka Krola Polskiego, dnia drugiego Maja, około Roku Pańskiego 1244. Tamże y inszemi czasami, dostąpili przy Męczeńskiey Koronie, Chwały wiekuistey, y inśi naśi Zakonnicy: ponieważ ten Konwent nieraz był w dezolacyi, od Tatar spustoszony. W Sandomierzu S. Sadoch Przeor z swoiemi Zakonnikami czterdźiestą y dźiewięćią, został Męczennikiem. Błogosławiony Vitus Biskup Litewski, Błogosławiony Bernard Arcy-Biskup Halicki, Błogosławiony Berengarius Biskup, są naszego Zakonu Męczennicy. Błogosławiony Jan, y Błogosławiony Kondrat, Inkwizytorowie, są za Wiarę Swiętą zamęczenni. W Potoku y w Sniatynie śiła naszych Zakonnikow zamordowało pogaństwo: ktore także na gośćincach śiła ich zamęczyło, iako to: Zacharyasza Przeora, Atanazego, Benedykta, Walentego, Tomasza, Kryspina, y innych. Oprocz tych, *Venerabilis Pater Paulus Rußel* Dominikan, w Tryumfie S. Jacka, rożnemi czasy, y na rożnych mieyscach, wspomina czterysta czterdźieśći y czterech Dominikanow Polakow, przez rożne męczeństwa, do Chwały wiekuistey przypuszczonych.

Tych wszystkich wydała Prowincya Polska; nie rownie iednak więcey Ich iest, o ktorych Historycy żadney nie czynią wzmianki, choć ich bardzo było wiele, iak pisze Bzowiusz *in Propag: S. Hyacinthi Pag: 20: Nomina eorum scripta sunt in libro Vitæ: & dum nostra neglexit, superior illa cælestis Ecclesia laudem eorum sibi nuntiat, demiratur, & attollit. Innumerabiles fuisse hos Athletas, ex Provincia Poloniæ per ducentos triginta quatuor annos, submissos, scilicet ab Anno 1222. adusquè 1456. quô Societas exstincta est Peregrinantium.*

Tenże

Tenże Historyk w pomienioney książce dodaie *Pag:* 24. *Initiô initæ hujus Societatis, junctis viribûs, Fratres illi, indefesso labore, Fidei Christianæ Vexilla, ad longè dissitas Barbarorum Provincias, & Regna, intulerunt, multasqué efferas Gentes Christi jugo subdiderunt, suôqué sanguine, abundè pro Christi Nomine, fuso, plurimos Ecclesiæ Filios feliciter pepererunt: acta eorū omnium tempore interierunt.* Każdyż domyślić się y pomiarkować może, śiła Ty Prowincyo Polska, Niebu przyniosłaś SS. Męczennikow, choć do męczeństwa naywiększa iest potrzebna Miłość Boska, iako Sam CHRYSTUS upewnia: *Majorē hâc dilectionē nemo habet, ut animā suā ponat quis pro amicis suis. Ioan: C* 15.

Ktoż teraz przeliczyć może, śiła twoich Synow Swiętych wyznawcow iest w Niebie? ponieważ do takiey Chwały, nie iest tak trudna droga, iaka iest do Korony Męczeńskiey. Przeto łatwo osądźić możemy, czyli Ty Prowincyo Polska, możesz ustąpić Ziemi Hiszpańskiey tego honoru, że ona iest *fœcunda Sanctorum Parens*: gdyż podobno Tobie, á dla ćiebie naszey Polszcze, ta Chwała bardźiey należy.

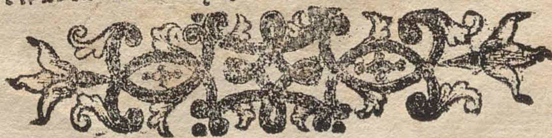
Y to czyni tobie zaszczyt, że w Prowincyi Ruskiey, na S. Gorze Rożańcowey, pierwey się odprawiła solenna Cudownego Obrazu Koronacya, á niżeli teraz w Łucku: bo, iakom powiedźiał, na tamtym mieysçu Swiętym, przy Akćie Koronacyi, był po Jubileuszu Jubileusz; á tu teraz przy teráznieyszey Uroczystośći, iest przed Jubileuszem Jubileusz, y iakoby z Łucka otwiera się Brama, y prostuie się droga, álbo zaczyna, do wielkiego Rzymskiego Jubileuszu, y do całego Miłośćiwego Lata.

Winszuię ći, pomieniona *Mater Provinciarum*, tych wszystkich twoich zbawiennych Honorow; y życzę, żeby za twoim staraniem, wszyscy ći Swięći twoi Synowie, iak nayprędzey w Kośćiele woiuiącym, na Ołtarzach staneli, ktorzy przez Mistyczną Bramę, o ktorey teraz była mowa, Krolestwa Niebieskiego dostąpili.

Na ostatek, wszyscy sobie zbawienną uczyńmy reflexyą, y spytaymy samych siebie: co to my mizerni grzesznicy na tym swiećie robiemy? Pewnie nic inszego, tylko godźina za godźiną, dźień za dniem, postępuiemy ku nieprzeżytey wieczności domowi: *ibit homo in domum æternitatis suæ. Eccl: Cap:* 12. Pomyślmy sobie, iakteż to wiele było ludźi od początku swiata? gdźież się oni podźieli? oto wszyscy poszli *in domum æternitatis*. O iakże ći wszyscy szczęśliwi byli, są, y będą! ktorzy do tego wieczności domu nie inszą, tylko tą S. Bramą weszli, álbo ieszcze wchodźić będą. Tego szczęśćia y my ábyśmy dostąpić mogli, do tey S. Bramy ustawicznie kołaczmy, áby się w ostatnim momenćie żyćia naszego łaskawie otworzyć raczyła; y mowmy z pewnym nabożnym Poetą:

Quis non imploret? Te VIRGO MATER honoret?
Quæ nos mortales, Sola beare vales.
Per Te Salus orta est, Cœli dignissima Porta:
Illi aperire fave, qui pie pulsat: Ave.

Ktoż Cię PANNO y MATKO nie wzywa? nie chwali?
Tyś iest przyczyną, byśmy piekła się nie bali.
Tyś iest Bramą, przez ktorą przyszło nam Zbawienie,
Bądź otwarta mowiącym twoie Pozdrowienie.



FACUL-

FACULTAS

Admodùm Reverendi Patris Provincialis.

Fr: HENRICUS RUSSYAN, S. Th: Mgr: PRIOR PROVINCIALIS Provinciæ S. HYACINTHI in Russia, SACRI ORDINIS PRÆDICATORUM.

In DEI Filio sibi dilecto Adm Rdo Pri Sæ. Th: Præsentato, Fratri AUGUSTINO FILIPOWICZ, Regenti Studii Generalis, Conventûs Nostri Montis Sanctissimi Rosarii, ejusdem Provinciæ, & Ordinis, Salutem & uberrimum Prædicationis fructum.

Desideriis Tuis libenter annuentes, quibûs exponis Concionem Tuam panegyricam, die octava Solemnis Coronationis Imaginis Beatissimæ Virginis MARIÆ in Ecclesia Luceoriensi Fratrum Ordinis Nostri Provinciæ Polonæ, magna cum laude, & plausu selecti tunc congregati Populi, habitam, velle te typîs mandare; harum serie, Nostriqué Officii Authoritate, damus & concedimus facultatem imprimendi illam, si Jis, ad Quos pertinet, ita videbitur. Multum sperantes in Domino, quòd de plenitudine zelosæ, uberrimæ, Sanctæque eruditionis Tuæ, universus Lector ad majorem DEIPARÆ devotionem, virtutum perfectionem, & Evangelicam CHRISTI sequelam exardescet. Cujus rei gratiâ, has literas manu Nostra firmatas, sigilloqué Officii munitas dedimus, in Conventu Nostro Szaravcensi. Die, 29. Novembris. Anno Domini 1749.

Conservus in Domino
Fr: HENRICUS Mgr: Prior Provincialis qui supra mpr.

Reg: Pag: 16.

Fr Felicianus Zbykalski S. Th: Lector Prior Rubei Castri & Socius mpr.

****

ANTONIUS SZASZOWSKI Uq I. Dr: PRÆPOSITUS CATHEDRALIS, VICARIUS in Spiritualibus, & OFFICIALIS GENERALIS LUCEORIEN:

Universis & Singulis, quorum interest, per præsentes significamus: Quia Nos Concionem ejusmodi Nobis exhibitam per Adm Rdum ac Religiosum in Christo Patrē AUGUSTINUM FILIPOWICZS. Thliæ Præsentatū Regentem Studii Generalis Montis Rosariani Ord: Prædicatorum Provinciæ Russiæ, in Octava Solennitatis Coronationis Beatissimæ Virginis MARIÆ Luceoriæ, in Ecclesia Conventûs ejusdem Ordinis Prædicatorum, habitam, typô imprimendi facultatem damus, ac concedimus. Datum Luceoriæ. Die 5tâ Mensis Xbris. Annô Domini 1749.

ANTONIUS SZASZOWSKI Uq J. Dr:
Præpositus Cathedralis, & Officialis Generalis Luceoriensis. mpr.